Nr. 205. Piątek, 7. Września 1900. Rok 90.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Wiktora Wasilowskiego z Kimpolungu do Storożyńca; Jana Adolfa Haimanna z Baligrodu do Lwowa; Eustachego Dudrowicza z Brzozowa do Skolego; Wacława Michała Wrześniowskiego z Borszczowa do Lwowa; Józefa Drzymalika z Brzozowa do Stryja; Władysława Müllera ze Skolego do Lwowa; Aleksandra Brückmanna z Wojniłowa do Bukowska; Marcelego Kwaśniewskiego z Husiatyna do Drohobycza; Jana Maślaka z Bukowska do Obertyna; Antoniego Zachara z Sadogóry do Seretu; dr. Stanisława Białego z Wiśniowczyka do Brzozowa; Henryka Reiningera ze Stanestie do Sadogóry; dr. Jana Rutkowskiego z Mościsk do Ustrzyk; Kazimierza Frankowskiego z Krakowca do Mościsk; Emiliana Huzara z Czortkowa do Birczy; Marcina Kaliszczaka ze Skałata do Rohatyna; Włodzimierza Jojko z Bursztyna do Drohobycza; Kazimierza Krzanowskiego z Niemirowa do Skolego; dr. Romana Kowszewicza z Sołotwiny do Mościsk; Jana Awrama z Gura humory do Radowic; Hirscha Goldsteina z Putilli do Gurahumory; Augusta Wicentowicza z Seletyna do Wyżnicy i Józefa Paara z Lubaczowa do Jaworowa.

Dalej nadał adjunktowi sądowemu sądu powiatowego w Busku, Zygmuntowi Michałowi Hahnowi posadę adjunkta sądowego bez oznaczonego miejsca służbowego, a systemizowane posady adjunktów sądowych adjunktom sądowym w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego: Bazylemu Szczerbatiukowi w Kałuszu, Kazimierzowi Świeżawskiemu w Rohatynie i Janowi Józefowi Zawistowskiemu w Chodorowie.

W końcu zamianował adjunktami sądowymi: kandydata adwokackiego Aleksandra Fedorowicza dla Krakowca, kandydata adwokackiego Kazimierza Mateusza Wojnę dla Delatyna, kandydata notaryalnego Antoniego Klimę dla Lubaczowa i kandydata notaryalnego Kornela Mandzija dla Czortkowa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora państwowej szkoły przemysłowej w Czerniowcach Antoniego Pawłowskiego dyrektorem wyższej państwowej szkoły handlowej we Lwowie, a docenta prywatnego Politechniki lwowskiej Romana Załozieckiego, rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej w Tarnopolu, dr. Eugeniusza Romera i rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej we Lwowie Egida Wernbergera rzeczywistymi nauczycielami pomienionej szkoły handlowej.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 września b. r. do l. 88.763, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów 6 września.*

Proklamacya wydana przez naczelnego wodza wojsk angielskich operujących w południowej Afryce, Robertsa, obwieszcza światu, że państwo transwaalskie, jako organizm niezawisły — przestało istnieć. A ponieważ zanektowanie wolnego państwa Oranii nastąpiło bezpośrednio po zajęciu przez Anglików Bloemfonteinu przeto w obu już republikach boerskich powiewa chorągiew wielkobrytyjska. Widocznie ostatnie wypadki na terenie wojennym skłoniły naczelnego wodza armii angielskiej do tego politycznego aktu, proklamacya bowiem lorda Robertsa pojawiła się w dniu, w którym nadeszła wiadomość, że generał Buller przekroczył rzekę Krokodylową i wkroczył do okręgu Lydenburg stanowiącego ostatnie schronisko Boerów. A chociaż w różnych jeszcze punktach pojawiają się mniejsze lub większe ich oddziały, to przecież faktem jest, iż nieznajdują nigdzie silniejszego oparcia, wszystkie bowiem miasta i ważniejsze pozycye są już w ręku zwycięzców.

Bezpośredniem następstwem owej proklamacyi będzie przedewszystkiem to, że odtąd wszyscy Boerzy nie należący do zorganizowanych wojskowo oddziałów, będą traktowani jako rokoszanie i karani wedle ogłoszonych niedawno surowych, co więcej nieludzkich przepisów. Schwytani z bronią partyzanci mają być rozstrzelani, a osady, z których padłyby strzały przeciw wojskom królowej, niszczone i palone.

Dalszem ważnem następstwem proklamacyi orzekającej aneksyą będzie to, iż odtąd nie może być mowy o formalnem zawarciu pokoju między Anglią i Boerami. Anglia bowiem anektując obie republiki wykreśliła je tem samem z rzędu państw i odtąd wedle jej zapatrywania, co prawda, bardzo dla niej wygodnego, nie istnieje już więcej ani w państwie Oranii, ani w południowo afrykańskiej republice rząd legalny, z którym mogłaby jako ze stroną prowadzącą wojnę nawiązać prawidłowe rokowania. Obecnie wojska angielskie rozprawiają się tylko „z powstańcami", a w miejsce układów pokojowych wchodzą warunki dyktowane przez naczelnego wodza dla tych Boerów, którzyby byli skłonni złożyć broń.

Lord Roberts proklamacyą swoją niejako obwieścił, że uważa „wojnę" formalnie za ukończoną. Nie wchodząc o ile wpłynie ona na dalszy bieg wypadków militarnych podnieść należy jako ważną, zwłaszcza w chwili obecnej pod względem politycznym okoliczność, iż żadne z mocarstw nie podniosło przeciw proklamacyi jakichbądź zarzutów. W ten sposób okazują się bezpodstawnemi wyrażone z wielu stron przy rozpoczęciu wojny transwalskiej obawy, że lokalny ten pożar może się rozszerzyć i stać się zawiązkiem ciężkich międzynarodowych zawikłań.

## Z WIEDNIA.

### („Wenecya").

Podczas ostatniego pobytu w Wenecyi usłyszałem raz na tłumnem Rialto, wśród owego włoskiego zgiełku i hałasu, wśród owej pstrokacizny dźwięków, zapachów i kolorów, która cechuje włoskie życie, kilka słów powiedzianych niesfałszowanym dyalektem wiedeńskim.... I zaraz zbladły barwy i dźwięki, prysnął cały egzotyczny czar miasta lagun i zacząłem się niemal wstydzić dawniejszego zachwytu.... Słowa w znanym mi aż nadto jowialnym dyalekcie brzmiały mi ciągle szyderczo w uszach i miałem uczucie, że nie jestem we Włoszech tylko w Wiedniu a ta woda i te pałace i ten most natłoczony ludźmi to tylko teatr, dekoracye, złudzenie. Jestem pewny, że nietylko z Wenecyi — lecz, z Paryża, z Barcelony, z wodospadu Niagary i z Wezuwjusza, ze wszystkiego zrobiłby mi napotkany przypadkiem Wiedeńczyk, przez samą swą obecność — Wiedeń.

Kawałkiem Wiednia stała się też „Wenecya" — urządzona po raz pierwszy jeszcze przed kilkoma laty w Praterze a powtarzająca się od tego czasu corocznie w lecie aż do późnej jesieni. Jako miejsce wybrano t. zw. *Englischer Garten*, ogród w ogrodzie, leżący przy wjeździe do głównej alei Prateru. Ogromny park dotychczas mało uczęszczany i niepopularny, przemienił się naraz w miniaturowe miasto lagun; porobiono w nim kanały takie jak w Wenecyi, z wodą o tej samej charakterystycznie brudnej barwie, co w Wenecyi, wpuszczono na nie gondole tak czarne i kierowane przez gondolierów tak zręcznych i krzykliwych, jak w Wenecyi. Nad brzegami powstały tekturowe *Palazzi* w stylu owych sławnych cacek kamiennych na Canal Grande, zjawiły się wązkie „malownicze" uliczki i rozleglejsze niż w rzeczywistej Wenecyi place, czyli Campi. Na placach stanęły w imponującej liczbie przeróżne cukiernie, kawiarnie i restauracye, wyrosły całe teatry i poda koncertowe, na ulicach otwarły się sklepy o szyldach „włoskich" jak n. p. Enrico Zaplatil, barbiere.... albo Fernando Goldbaum, pasticceria i t. d. trafiki, urzęda pocztowe i telegraficzne.

Sprytni założyciele wiedzieli już z góry, że Wenecya nie może być tylko włoską, jeśli się ma podobać Wiedeńczykom; zgodzono się więc jeszcze przed otwarciem na pewne koncesye, które wyrosły potem, jak zobaczymy, do tak olbrzymich rozmiarów, że „Wenecya" stała się prawie tylko pretekstem do zabawy w guście czysto wiedeńskim. Więc gdzieś w ciemnym kąciku „malowniczych" Calli, po za papierowemi plecami weneckich pałaców ulokowano — Grinzingerów, którzy śpiewają jak na złość obcym muzykantom do późnej nocy piosenki wiedeńskie; obok muzyk włoskich koncertuje sławny Drescher, dyrygent i kompozytor w duchu lokalnym jak Strauss, wśród ulic i placów włoskich urządzono *Alt-Wien*, gdzie na małej, otwartej scenie kwitnie spokojnie staro-wiedeńska farsa ze współdziałem doskonałego komika-pajaca Gottslebenda i t. d. Nawet głównemu oficyalnemu teatrowi „Wenecyi" nie nadano zupełnie cechy włoskiej; jest on przeciwnie sceną między-narodową, na której obok operetkowych nowości gości także *varieté* w stylu wiedeńskim, amerykańsko-angielskim i francuskim, taniec w rodzaju głośnej Fuller i t. d. Oprócz tego zrobiono dla zepsutego dziecka, Wiedeńczyka, dwie wielkie, można powiedzieć zbytkowne zabawki: *Riesenrad* bajecznie wielkie koło ruchome, obwieszone dużymi wozami o rozmiarach wagonów kolejowych, a umożliwiające wycieczkę napowietrzną tym, którzy słusznie nie ufają jeszcze balonom — i bezgranicznie dziecinna *Wasser-Rutschbahn*, rzecz możliwa jeszcze tylko chyba w Wiedniu, gdzie zachowano mimo całą kulturę ogromną naiwność humoru i usposobienia.... *Riesenrad* należy już w swych monumentalnych kształtach niejako do krajobrazu wiedeńskiego, tak jak wieża Eiffel do obrazu Paryża; dziwnie przedstawia się oświetlone, kiedy jak ognista ogromna obręcz jaśnieje na czarnem tle nocy.

Kiedy po raz pierwszy wpuszczono tłum Wiedeńczyków do tego improwizowanego miasta, nie wszyscy czuli się swojsko. Bo niejednemu — jeszcze ciągle było za dużo — Wenecyi.... Taki ogromny park, mieszczący w sobie kilkadziesiąt małych ogródków z piwem i winem i muzyką — to prawie ideał wiedeński. Ale właśnie dlatego psuła im z początku zabawę ta jakaś, zdaniem ich całkiem zbyteczna Włoszczyzna.... Pocóż n. p. te niezliczone niewygodne mosty? Gdzie dużo wody i kanałów — a „wykształcony" Wiedeńczyk wie, że i w prawdziwej Wenecyi jest bardzo mokro — tam musi być i dużo mostów; to naturalne. Ale może obeszłoby się, pyta, tak samo bez wody jak i bez mostów? — Wtedy niebyłoby jednak Wenecyi — przypomina sobie z ciężkiem westchnieniem — pewnie.... I z poświęceniem drapie się dalej po schodach.

Wiedeńczyk ma straszne poszanowanie dla wykształcenia, co wymawia z naciskiem *Büldung*, a które to *ü* zamiast *i* wyraża mniej więcej: to dyabelnie trudna rzecz ale okropnie niesympatyczna.... W pojęciu jego należą do owej *Büldung* przedewszystkiem obce języki, obcy ludzie, obcy sposób życia. — U nas lubionoby taką włoską „szopkę" przedewszystkiem dlatego, że jest włoska — tu tolerowano ją z początku mimo, że była włoską, a teraz lubią ją pasyami, dlatego, że prawie już włoską być przestała....

Zmiana ta nastąpiła nieznacznie, wywołując ogólne zadowolenie. Włosi zaczynają się ułaskawiać, Wiedeńczycy zaczynają ich lubić; tworzy się nowość etnograficzna: Włoch-Wiedeńczyk, Wenecyanin w Praterze. W „Wenecyi" są trzy czy cztery małe śpiewackie drużyny włoskie wędrujące po całym parku, czy „mieście", z kawiarni do restauracyi, z jednego lokalu do drugiego. Mężczyźni zazwyczaj piękni albo obdarzeni talentem muzykalnym lub komicznym; — kobiety choć brzydsze i uposażone gorzej pod względem głosu i naturalności ruchów ale, żywe, wesołe, nie antypatyczne. Śpiewają pieśni znane od dziesiątek lat na Canal Grande wszystkim parom poślubnym, wędrującym Anglikom i innym amatorom Wenecyi (prawdziwej), śpiewają je tym samym tonem, używając tych samych akcentów „artystycznych" i ruchów. Zrazu Wiedeńczycy nie entuzyazmowali się bardzo. Podoba się im wprawdzie melodya piosenek, zabawia ich żywość mimiki, nęci modulacya niezrozumiałej mowy — ale nie pojmując sensu śpiewanych słów, nie mogą się jakoś rozgrzać. Są między tymi Włochami bezwiętpienia ciekawi ludzie, nawet dosyć zabawni, jak n. p. gruby karzeł strojący tak pocieszne miny, z ogromnym starym cylindrem na głowie.., ale cóż z tego? Wiedeńczyk musi rozumieć każdy dowcip, każdą aluzyę, każdy „Schlager" tak, jak u Grinzingerów, gdzie się nieraz śmieje aż do łez, jak dziecko; — bez tekstu nie ma dla niego piesni.... Lubi także być w ciągłym kontakcie z Volks-Sängerami, czasem z nimi pogadać, zażartować.... a z Włochami tak nie może, bo ich nie rozumie.... Prawda, że Włosi muszą być inni jak Grinzingery, bo Włosi, ale — myśli Wiedeńczyk — my właściwie nie chcemy innych.... Cóż to Włosi i starają się przełamać lody, co się im udaje znakomicie. Jak dzieci, chcą się sami zabawić zabawiając innych; obserwują więc nieznacznie z uśmiechem Wiedeńczyków, podsłuchują jak oni mówią, starają się odgadnąć, co im się podoba, czem można ich najwięcej poruszyć lub rozśmieszyć, czem zdobyć sobie ich poklask.... Po niejakim czasie rozporządzają już skromnym ale wyborowym zasobem pewnych słów czysto wiedeńskich i z prawdziwie dziecinną przyjemnością wplatają je w tekst swoich śpiewek, przystosowują je dowcipnie do różnych komicznych zwrotów, zwracają się z niemi w pauzach wprost do rozbawionej publiczności.

(Dokończenie nastąpi.)

*Tomasz Czaszka.*

# Zjazd socyalnej demokracyi w Gracu.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, zjazd delegatów niemiecko-austryackiej socyalnej demokracyi zajmował się na wtorkowem posiedzeniu bardzo obszernie kwestyą agitacyi socyalistycznej po wsiach. Referował ten przedmiot agitator wiedeński dr. Ellenbogen, który zaproponował, co następuje:

W pierwszej linii trzeba starać się wychować włościan w duchu socyalistycznym, a to przez rozszerzanie takich pism i broszur, które zastosowane są do ich pojęcia i sposobu myślenia. Pracować należy dalej nad usunięciem opieki moralnej i politycznej, roztaczanej nad włościanami przez konserwatystów. Szkoły powinny być objęte przez państwo lub kraj, a program szkolny ma być rozszerzony. Agitatorowie powinni wystrzegać się wszelkich wycieczek przeciwko religii, aby nie zrażać włościan; natomiast winni prowadzić walkę przeciwko klerykalizmowi z całem wytężeniem. Dążyć również trzeba do organizacyi społecznej produkcyi, a to przez uspołecznianie własności lasów, łąk i siły wodnej przez państwo, kraj lub gminę; przez rozszerzanie publicznej własności rolnej, zakładanie spółek rolniczych na demokratycznych podstawach, zniesienie przywilejów związanych z rolnictwem, jako to fideikomisów, propinacyj, patronatu i t. d.; wreszcie przez oddanie polowania i rybołowstwa gminom. Ostatnie punkta obejmują wreszcie zajęcie się ekonomicznym losem rolnictwa a więc dążenie do uzyskania ulg, obniżenia stopy procentowej i t. d.; wreszcie urządzenia państwowych kas chorych, oraz kas dla inwalidów i uchylenia obecnego regulaminu dla służby rolniczej.

Po przedstawieniu w dłuższym wywodzie tych wniosków przez p. Ellenbogena, zabrał głos poseł parlamentu niemieckiego Vollmar, który zaznaczył, iż zajmując się od lat wielu agitacyą pomiędzy włościanami w Bawaryi, czuje się uprawnionym do przemawiania, stosunki bowiem w krajach niemiecko-austryackich są zupełnie podobne do bawarskich. Dotychczas — mówił on — wysnuwali socyaliści wszystkie wnioski z praktyki, uzyskanej w kołach przemysłowych. To było metodą złą, gdyż do rolnictwa zastosować trzeba inną metodę. W dotychczasowych programach partyjnych ludność rolnicza figurowała tylko, jako dodatek. — Część socyalistów, wbrew opinii Marksa, przywiązuje więcej wagi do prawniczej nazwy rzeczy, jak do jej istoty, i nie widzi, że istnieje forma uspołecznienia własności, która pozornie na uspołecznienie nie wygląda, a jednak niem jest. Taką formą jest ciągłe rozszerzanie państwowego wpływu na większą własność i ograniczanie praw prywatnego właściciela. Bezsensem jest sądzić, że za rok czy za dziesięć nastąpi zupełne uspołecznienie. Prywatne prawo własności w pewnych warunkach może pozostać i może nawet być użyteczniejszem od publicznego. — Dlatego socyalna demokracya może śmiało chronić drobną własność i nieść jej pomoc w walce przeciwko wielkiej. Chroniąc chłopa, ochrania także jego własność.

Volmar ubolewał dalej, że tak mało jest agitatorów uzdolnionych do agitacyi na wsi. Agitatorowie przychodzą na wieś, nie znając duszy chłopskiej; przemawiają do chłopa, nazywając go towarzyszem, i kończą okrzykiem na cześć międzynarodowej socyalnej demokracyi. Jest to tak, jakby przemawiali po grecku.

W kwestyi religii trzeba porzucić dawniejszą metodę, gdyż chcąc nawet oddzielić ściśle walkę przeciwko duchowieństwu *(gegen Pfaffenthum)* od walki przeciwko religii, niepodobna znaleźć tak ostrego noża, któryby mógł uskutecznić tę operacyę. Im mniej agitator mówi o religii, tem lepiej; a jak nie mówi nic, to jest mistrzem. Stara szkoła socyalistów, która wolnomyślność a nawet ateizm identyfikowała z socyalizmem, powinna od działalności na wsi być zupełnie wykluczoną.

Vollmar powołuje się wreszcie na swoją własną działalność agitatorską po wsiach bawarskich, dodaje jednak, że co prawda, z chłopów socyalistów dotychczas nie zrobił, ale przynajmniej nie boją się już socyalistów i nie rzucają się na agitatorów.

Dyskusyę nad wywodami Vollmara odroczono do dnia następnego.

Po przerwie obradowano w dalszym ciągu nad organizacyą partyjną. — Uchwalono na wniosek organizacyi wiedeńskiej, aby mianowanie kandydatów przy wyborach z piątej kuryi do Rady państwa uskutecznianem było przez reprezentacyę ogólną stronnictwa, a kandydatów do Sejmu, względnie do Rad powiatowych, przez organizacye krajowe, względnie powiatowe.

**Grac**, 6 września. Zjazd socyalno-demokratyczny ukończył na wczorajszem posiedzeniu obrady nad agitacyą po wsiach. Przystąpiono potem do dyskusyi nad gminnem prawem wyborczem. Referent Schumeier w dłuższem przemówieniu rozwodził się o zasadach, na których opiera się powinna działalność socyalnej demokracyi w gminach.

# Wiec katolików niemieckich.

**Bonn**, 3 września.

Wczoraj rozpoczął się tutaj czterdziesty siódmy z rzędu wiec katolików niemieckich, na który przybyło z całych Niemiec kilka tysięcy najwybitniejszych mężów katolickich: posłów, profesorów, literatów, lekarzy i t. d. i t. d. Przed południem przy pięknej pogodzie odbyła się uroczystość 50-letniego jubileuszu miejscowego Towarzystwa czeladzi katolickiej. Wzięło w niej udział przeszło 200 stowarzyszeń ze sztandarami. Uczestników wiecu powitał wieczorem przewodniczący lokalnego komitetu, radca sanitarny dr. Ruegenberg. Imieniem miasta powitał ich pierwszy burmistrz Spiritus, imieniem duchowieństwa i katolików w Bonn kanonik Neue. — Prezydentem wybrano hr. Praschmę, pierwszym wiceprezydentem posła Timborna, drugim hr. Vischeringa.

Dzisiaj rano celebrował ks. arcybiskup Simar z Kolonii pontyfikalną Mszę św., po której wyruszył pochód na salę wiecową. Krótko po godzinie 10 zagaił pierwsze zamknięte zebranie prezes komitetu lokalnego, dr. Ruegenberg, i przeczytał własnoręczne Breve Ojca św. z błogosławieństwem Apostolskiem jako odpowiedź na adres, przesłany przedtem przez komitet lokalny.

Prezesami poszczególnych wydziałów wybrano: dla kwestyi rzymskiej hr. Rechberg-Rothenloewena; dla spraw misyjnych Eckardta ze Sztutgartu; dla kwestyi socyalnej radcę sądu Rzeszy Spahna z Lipska; dla wiedzy i nauki ks. prałata Hülskampa z Monasteru; dla sztuki ks. kanonika Schnütgena z Kolonii.

Następnie poseł do parlamentu radca sprawiedliwości Porsch z Wrocławia odczytał rezolucyę w kwestyi rzymskiej, która jako objaw niezmiennej miłości i wierności ma być złożona u stóp Ojca św. Rezolucyę przyjęto burzą oklasków.

Rektor Drammer z Bonn referował o Towarzystwie Ziemi Świętej i zawiadomił zebranych, że poświęcenie kamienia węgielnego kościoła Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny odbędzie się 24 b. m. w obec 500 pielgrzymów niemieckich.

Na wieczornem zebraniu przemawiali: ks. kanonik Stiegele z Rotenburga na temat: „Chrystus jest punktem oparcia w dziejach świata, jak dawniej, tak i teraz. Hołd Zbawicielowi"; radca sprawiedliwości Porsch z Wrocławia na temat: „Papież przy zmianie wieku"; właściciel fabryki Vogeno z Akwizgranu: „Handel i przemysł na podstawie chrześciańskiej".

Na zakończenie wiecu we czwartek wygłosi mowę przewodnica centrum poseł dr. Lieber.

# Z caratu.

(Zaniechanie wprowadzenia instytucyj ziemskich na Litwie i w Kijowszczyźnie. — Nowe przepisy o szkołach handlowych. — Wpływ wypadków chińskich na ogólne życie w Rossyi).

W obec wiadomości, iż zaniechano wprowadzenia instytucyi ziemskich na Litwie i w Kijowszczyznie a wzamian za to przystąpiono do opracowania sposobów mających na celu polepszenie organów miejscowego gospodarstwa, *Niedziela* tak pisze: „Kraj zachodni zbytnio pozostał w tyle w porównaniu z resztą Rossyi i powinien dogonić inne gubernie. Ważną jest tedy dla niego możliwość jednoczesnego wprowadzenia do tych gubernii gotowych już wzorów ziemskich, które dowiodły swej praktyczności w ciągu wielu lat, ażeby kraj ten mógł skorzystać z wyników pracy społecznej swych sąsiadów. W razie gdyby, mówi dalej gazeta, w guberniach zachodnich wprowadzono w minimalnych nawet rozmiarach to, co zrobiono u sąsiadów w sprawie oświaty ludowej, pomocy lekarskiej, komunikacyi i t. p., byłby to już rzeczywisty krok naprzód, za którym poszedłby dalszy rozwój".

Ogłoszono właśnie nowe przepisy o szkołach handlowych. Nowa ustawa orzeka, że szkoły takie mogą być zakładane dla mężczyzn i dla kobiet. W szkołach handlowych żeńskich do wykładów mogą być dopuszczane kobiety, które posiadają wykształcenie wyższe, lub ukończyły kursy pedagogiczne z prawem otrzymania posad nauczycielek etatowych. Przy wszystkich szkołach handlowych mogą być otwierane klasy przygotowawcze i internaty. W razie utrzymania szkoły handlowej przez miasta, zgromadzenia kupieckie lub rzemieślnicze, do rady pedagogicznej szkoły powinien należeć delegat instytucyi, łożącej fundusze na jej utrzymanie. Udział w radzie pedagogicznej utrzymującego szkołę prywatną może być zapewniony jedynie za zezwoleniem ministra skarbu.

*Siew. Kur.* zamieszcza następujący artykuł: „Ciężko zaznaczyły się w naszem życiu wewnętrznem wypadki chińskie. Wstrzymano budowę niezbędnych linij kolejowych, warunki kredytu w banku szlacheckim i włościańskim znacznie się pogorszyły, utrudniono kredyt w Towarzystwach kredytowych miejskich, wreszcie podwyższono niektóre podatki.

Jeżeli zaś uwagę naszą odwrócimy od Rossyi wewnętrznej i skierujemy ją bliżej ku teatrowi walk krwawych, spostrzeżemy naturalnie bardziej jaskrawe rezultaty „zawikłań".

Mieszkańcy Syberyi i kraju Amurskiego przeżywają dni trudne. Wojna odbiera im ludzi i pracę. I tak dziennik *Jenisiej* donosi, że wiele szkół w gub. jenisiejskiej pozostało bez nauczycieli, powołanych do służby czynnej w wojskach. *Syb. Wied.* wypowiadają obawę, że wypadki dni ostatnich pozbawią drogę syberyjską lekarzy, gdyż są oni powoływani do wojska. W *Wost. Obozr.* zamieszczono rozporządzenie, że mieszkańcy wsi, położonych przy traktach, są obowiązani dostarczać na potrzeby wojsk siano i słomę, oraz piec chleb. Ciężary te absorbują cały czas, a żniwa i pokosy wzywają mieszkańców, którzy jednak nie mogą oderwać się do pracy w polu. Należy jeszcze dodać, że ludność

---

22)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

*„Sotileza" z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.*

## XII.

(Ciąg dalszy).

Ciotka Sidora odpowiedziała, że wolałaby inną przyczynę, ale cóż robić?... Trzeba przyznać, że ten łotr w czepku się urodził, żeby mieć takie łaski u Sotilezy, która brzydzić by się nim powinna...

— Zresztą — dodała — nie brałabym tego tak bardzo do serca, gdybyś chciała być grzeczniejszą dla tego chłopca z góry, któremu zaledwie raczysz odpowiedzieć na dzień dobry, a przecież ten jest dobrym człowiekiem.

— Cleto pochodzi ze złej rasy.

— Proszę! a syn Chumacesy?...

— Każdy ma swój gust.

— Och? ale starzy mają doświadczenie, dziecko, a prócz tego obowiązek poradzenia, jeżeli młodzi idą fałszywą drogą.

Sotileza na to nie odpowiedziała i usiadły obie przy lampie skończyć robotę, bo jutro była niedziela.

W tej samej chwili Cleto schodził z góry i spotkał Muerga, który wchodził właśnie przez drzwi od ulicy. Cleto, jak gdyby był słyszał napomnienia ciotki Sidory, dawane przed chwilą Sotilezie i jakby owe słowa natchnęły go nagłem postanowieniem, rzekł do Muerga głosem cichym, ale bardzo gwałtownym, porywając go obydwoma rękami za przód kudłatej koszuli.

— Ja nie chcę, żebyś tu przywrócił!

Muergo zaklął, także pół głosem, dodając:

— A czemże ty jesteś, żeby mi dawać rozkazy?

— Wrócisz, czy nie wrócisz tam, zkąd przyszedłeś? — nalegał Cleto, nie odpowiadając wprost.

— Nie! do dyabła!... — odrzekł chłopak.

— A więc, potańcujemy.... Ale bez żadnych krzyków, nawet gdyby ci szczęka pękła.... Ja także nie wydam z siebie głosu.

Rzucili się na siebie; ozwały się dwa głuche uderzenia, a potem dalsze, czemu towarzyszył głuchy pomruk przekleństw i odgłos zdyszanych oddechów; potem nowe uderzenie, silniejsze, jakby głową o drzwi ulicy i prawie jednocześnie bluźnierstwo wyrzucone przez Muerga.... Wszystko ucichło w ciemnościach, w jakich sień była pogrążona, słychać było tylko plucie Muerga więcej krwią, niż śliną, który dotykał zębów jednego za drugim, czy mu którego nie braknie. Co do Cleta, ulżywszy nieco swojej żółci, odchodził on ulicą ku miastu, trochę niespokojny, jakiegoby doznał przyjęcia, gdyby wszedł tam razem ze swoim zapaśnikiem, a ten opowiedział, co między nimi zaszło.

Ale Muergo nie lubił opowiadać podobnych rzeczy, a na takiej twarzy jak jego, kilka sińców mniej lub więcej nic nie znaczyło i dwie kobiety także nie pytały gdzie zdobył te, które ozdabiały w tej chwili jego szerokie usta.

Mrukliwym głosem przywitał się i zapytał o wuja, na co mu ciotka odpowiedziała, że wyszedł kupić nici na linę.

— A robaki ziemne są?

— Są przygotowane na zawołanie.

— A więc, niech wuj przygotuje łódź wcześnie, bo jedziemy na połów boleni po pierwszej Mszy św., zanim przypływ nadejdzie. Jeżeli nie może, niech zostanie w łóżku, bo my, ja i Cole pojedziemy w każdym razie. Oto co miałem powiedzieć.... hu! hu! hu!

— Dlaczego Don André nie przyszedł sam? — zapytała żona marynarza.

— Powiedział mi, że bardzo zajęty.... Psia!... Co za stosy złota za to!... Boże drogi! Można by się kąpać, a nawet utopić, hu! hu! hu!

Wszedł wuj Mechelin; wydawał się jeszcze więcej zgarbiony i ruszał się powolniej niż dawniej, a twarzy jego brakowało owego dobrodusznego i jowialnego wyrazu, który znamy. Powtórzono mu zlecenie Muerga a żona dodała.

— Jeżeli nie możesz, zostań: Muergo i Cole jadą.

— Pojadę — rzekł stary rybak patrząc na Sotilezę, która zdawała się go wzrokiem zachęcać. Co mi przykrość robi, nie wymawiając nikomu, to, że Don André w takich rzeczach prędzej pamięta o ludziach z Niższej ulicy niż o tutejszych, którzy z nami chodzą....

— Masz słuszność, Miguelu — dodała żona — bo lepiej by dla nas było mieć w takich dniach przy sobie tego poczciwego Cleta!...

— Pewnie! — potwierdził wuj Mechelin.

Usłyszawszy to imię Muergo obrócił się na zydlu, jakby go mucha ukąsiła, a gdy wuj go zapytał co mu się stało, odrzekł, że nic, co by ich mogło zaciekawić i szybko odszedł.

## XIII.

Pewnego dnia Andrzej rozmawiał z kilkoma marynarzami u bram Languina i dowiedział się, że pilotowi brakuje jednego człowieka do łodzi, którą miał podjechać dla wprowadzenia do portu statku przybywającego z Sardinero. Andrzej skorzystał ze sposobności i ofiarował swoje usługi. Ponieważ znany był jako syn swego ojca a silny i wytrwały, pilot nie czynił żadnych trudności i Andrzej wszedł na łódź tak szczęśliwy, jak gdyby wygrał wielki los na loteryi. Silnem ramieniem pomagał wiosłować i wraz z innymi wszedł na pokład statku. Co za szczęście i duma znaleźć się na pokładzie prawdziwego statku, być obecnym na wszystkich manewrach, a nareszcie wpłynąć do portu! Był to tak ważny wypadek w jego życiu i taką mu zrobił przyjemność, że odtąd Andrzej nigdy nie omijał sposobności doznawania podobnych wrażeń.

Chcąc bywać na zebraniach marynarzy w Languina Andrzej musiał przyznać się przed Tolinem, aby wytłómaczył jego nieobecność dwa razy w tygodniu wieczorem w domu Don Venancia. Trzeba było udawać także przed Louisą, która wyrastała już z dziecka i mięszała się w sprawy Andrzeja, co dziwiło nieco młodego chłopca, ale tłómaczył sobie niepokoje Louisy w ten sposób, że była ona dobrze wychowaną panienką, która przedewszystkiem uważała na to co wypada i chciała w niego wpoić swoje zasady.

Co do rodziców Andrzeja, Bitadura znał wybornie upodobania syna i jego wybryki, ale wcale ich nie potępiał. Powiedział nawet kiedyś żonie, że miał słuszność utrzymywać, że ich syn ma powołanie na marynarza.

— Zapewne — odrzekła kapitanowa — ale teraz przynajmniej trzymam go zdala od burzy morskich i rekinów.... tyle wygrałam.

Kapitan nie przyznawał tego. I łódź czasami przewrócić się może, a przecież chwalebniej zginąć na pełnem morzu jak w przystani.... Zresztą niech „reguluje swoją busolę" jak chce, byle spełniał swój obowiązek. Szkoda tylko, że robi to wszystko ukradkiem, bo z tego wynika, że robi za prędko i niedokładnie i w tem może leżeć niebezpieczeństwo.... Ojciec musi z nim o tem pomówić.

Kapitanowa chciała, żeby pomówił jeszcze o czem innem, a mianowicie, żeby Andrzej przestał odwiedzać tę „przeklętą dziurę" z ulicy Górnej. Kapitan jednak oznajmił, że nie widzi w tem nic złego, żeby syn bywał w tym uczciwym domu jak domu wuja Mechelina. Lepiej, żeby tam chodził, niż do Languina.... Jakto? on bywa w tym szynku? donna Andrea, aż się przeraziła.... A przecież mówi, że co wieczora spędza swój czas w domu don Venancia, który może się obrazić, nie widząc go u siebie?

Bitadura uspokoił żonę. Nie oddał don Venanciowi syna, żeby mu się w każdej godzinie wysługiwał. Wszystko będzie dobrze, bo ojciec czuwa nad Andrzejem, a resztę Bóg da jak zechce. Na tem zakończył rozmowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

męska zmobilizowana, a więc żniwa i pokosy, uskutecznione rękami samych tylko kobiet, pozostałych w domu, nie dadzą i trzeciej części tej ilości siana i ziarna, jaka jest potrzebną na pożywienie rodzin i inwentarza.

Wiele przedsiębiorstw przemysłowych kraju pozostało bez robotników — Chińczyków, którzy w zwykłym czasie tworzą tam najgłówniejszy kontyngens pracowników.

Budowa kolei mandżurskiej wstrzymana. Dowóz z Mandżuryi żywności i paszy do kopalni złota okręgu amurskiego ustał zupełnie. Kopalnie węgla, urządzone dla potrzeb kolei w kraju północnym, zburzone.

Czyż nie jest to dziwnem, że bez względu na podobne fakty, znajdują się jeszcze pisma, rozdmuchujące ducha wojowniczego, nawołujące Rossyę do nowych zdobyczy, do zawojowań na dalekim Wschodzie?

Nie, i tysiąc razy nie! Nie wojownicze wcale dążności poprowadziły wojska rossyjskie do Pekinu; nie zapali się Rossya pragnieniem podbojów terytoryalnych i nie wciągnie nas to pragnienie w długą i ciężką dla dobrobytu kraju wojnę. My mocno wierzymy, że te głosy, rozchodzące się ze szpalt niektórych organów prasy, nie znajdą oddźwięku w tych sferach, dla których owe uwagi są przeznaczone".

## Japonia i Rossya.

Rywalizacyę o Koreę pomiędzy Japonią a Rossyą, zaogniły znane wypadki w Amoy. Miasto to, po chińsku Chua Mun jeden z najlepszych i najwygodniejszych portów chińskich, został otworzony dla handlu europejskiego w roku 1843 i stanowi nader ważny punkt handlowy; głównym przedmiotem wywozu jest herbata, jedwab, cukier i kamfora. Port ten leży naprzeciw wyspy Formozy, którą już dawniej zajęła Japonia po ostatniej wojnie chińskiej. Japonia od dłuższego czasu wcale niedwuznacznie okazywała chęć poddania pod swój wpływ bezpośredni prowincyi chińskiej Fu-Kien, tak, że zajęcie portu Amoy przez wojska japońskie wzięto za zapowiedź stałej okupacyi wojskowej pewnej części terytoryum chińskiego. W mieście tem, uważanem za święte, znajduje się wspaniała pagoda z olbrzymim posągiem Buddy; ludność całej prowincyi odznacza się fanatyzmem i nienawiścią do cudzoziemców, szczególniej zaś do Japończyków. Na tem tle też wybuchły tam przed kilku dniami rozruchy. Tłumy motłochu chińskiego przeciągały przez miasto i paliły domy Europejczyków, w tem mieście osiadłych, przeważnie Anglików i Amerykanów. Dla ochrony konsulatu japońskiego wysłano wojska japońskie, stojące załogą na wyspie Formozie, o czem rząd Mikada zawiadomił mocarstwa. Ponieważ jedne mocarstwa a w szczególności Rossya, wystąpiły przeciw temu, przeto po stłumieniu rozruchów Japonia cofnęła na razie swe wojska.

Tak więc spór o Amoy na razie został załagodzony, — mimo to jednak rywalizacya między Rossyą a Japonią nie osłabła. Charakterystycznym też jest objawem, że urzędowy *Warsz. Dniew.* zamieszcza następujący wyjątek z londyńskiego *Timesa:*

„Wojna między Rossyą a Japonią jest tylko kwestyą czasu i to czasu bardzo blizkiego. Za i przeciwko temu twierdzeniu zapisano całe stosy papieru, w gruncie jednak rzeczy fakty są bardzo proste: Rossya musi przyłączyć Koreę, aby zabezpieczyć komunikacyę między Władywostokiem a Lao-Tungem, a Japonia musi przeciwdziałać temu przyłączeniu; zwłoka byłaby bardzo na rękę Rossyi, w interesie zaś Japonii jest przyspieszyć wypadki. Nie można zaprzeczyć, że Rossyi potrzebna jest Korea, ale można równocześnie stwierdzić, że Japonia bez walki nie odda Korei. Dotąd tylko nieznaną jest intensywność wymagań Rossyi. Nowe zdobycze Rossyi w Mazampo mogłyby być dowodem jej tendencyj zaborczych. Faktycznie wszakże Rossya w danym wypadku nie przekroczyła granic swych praw, zastrzeżonych w traktatach: nabyła kawał ziemi, której wielkość ściśle jest omawiana w traktatach, i Japonia mogłaby jej odpowiedzieć tem samem. Jako dowód, że Rossya pragnie czekać lub przynajmniej czas jakiś pozostawać w przyjaźni z Japonią jest stosunek wojsk rossyjskich do Japończyków w Chinach. Żołnierze obu mocarstw nietylko walczą jeden przy drugim ze wspólnym nieprzyjacielem, ale Rossyanie okazują szczególną uprzejmość Japończykom. Uprzejmość ta wywołuje jak najlepsze wrażenie w Tokio, to też wdzięczność Japończyków jest bezgraniczna".

## Projekt ewakuacyi Pekinu.

Projekt rossyjski wycofania wojsk sprzymierzonych z Pekinu jest nadal przedmiotem bardzo ożywionej i burzliwej dyskusyi w prasie europejskiej i amerykańskiej. Stwierdzono, że żadne z mocarstw nie odpowiedziało dotąd stanowczo na propozycyę rządu rossyjskiego, lecz toczą się jeszcze układy, które doprowadzą może do porozumienia.

Zupełnie jasno określone stanowisko w sprawie odwołania wojsk ze stolicy chińskiej zajęły tylko pisma angielskie i liberalne niemieckie. Sprzeciwiają się one stanowczo takiemu krokowi, tłómaczą, że obniżyłby on ogromnie powagę mocarstw na wschodzie Azyi, powiększyłby trudności i uniemożliwiłby przeprowadzenie zasadniczej reorganizacyi stosunków chińskich. Gdyby bowiem nawet Chińczycy zachowali się spokojnie i nie wywołali nowych zatargów i rozruchów, to mocarstwa, uznawszy cesarzową-wdowę za prawowitą głowę państwa, musiałyby zgodzić się na pozostawienie jej u władzy, a w takim razie nicby nie zmieniło się w wewnętrznych stosunkach państwa. Szczególnie energicznie protestują przeciw ewakuacyi Pekinu niemieckie pisma narodowo-liberalne i zbliżone do kół handlowych. Oświadczają one, że cesarstwo nie może zrzec się dobrowolnie korzyści, uzyskanych przez zajęcie stolicy i powołują się na słowa cesarza Wilhelma, który powiedział na uczcie w gronie oficerów, że „pod żadnym warunkiem nie zrezygnuje z Pekinu, chociażby trzeba było zmobilizować wszystkie korpusy armii". Chociaż wydaje się nieprawdopodobnem, aby cesarz miał wyrazić się w taki sposób to przecież z rozszerzenia tej wiadomości można osądzić, jak niemiłą niektórym kołom niemieckim jest poruszona sprawa.

To też większa część prasy niemieckiej skarży się dziś gorzko na Rossyę, że pierwsza wbija klin w zgodę mocarstw; ta właśnie Rossya, która zaproponowała nominacyę hr. Waldersee na wspólnego naczelnego wodza! W podobnym duchu pisze prasa angielska. Organ, utrzymujący bliższe stosunki z lordem Salisburym, zaznacza, że opróżnienie Pekinu proponować może tylko państwo, które nie pragnie, aby w Chinach w najbliższych czasach zapanował większy porządek i większe bezpieczeństwo dla Europejczyków.

## KRONIKA

*Lwów 6 września.*

— **Wyższy pensyonat niemiecki dla córek oficerów.** Ministerstwo oświaty i Namiestnictwo we Lwowie udzieliło pannie Dittner koncesyi na otwarcie we Lwowie przy ul. Gołębiej l. 3 pensyonatu z niemieckim językiem wykładowym dla córek oficerów. P. Dittner prowadziła dotychczas pensyonat prywatnie. Pensyonat ten jest ośmioklasową szkołą ludową, w której oprócz innych przedmiotów objętych planem naukowym, język francuski, angielski i nauka malowania są przedmiotami obowiązkowymi. Na życzenie udzielaną bywa także w pensyonacie nauka języka polskiego i ruskiego. Dla dziewcząt, które ukończyły 8 klasę istnieje przy zakładzie kurs uzupełniający. Do pensyonatu przyjmowane są uczenice dochodzące i mieszkające stale w pensyonacie. Instytut ten córkom urzędników przyznaje szczególne udogodnienia i trzy miejsca w pensyonacie za opłatą tylko połowy należytości.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 28, wydany dnia 5 września b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia.

— **W wycieczce do wód dobrostańskich,** która się odbyła wczoraj, wzięli udział wszyscy prawie radni, znajdujący się we Lwowie pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego i wiceprezydenta p. Michalskiego. Zwiedzono główny zbiornik wody, halę maszyn i kotłownię. Objaśnień fachowych udzielał inżynier p. Aleksandrowicz, dalej rektor p. Szpilman i zastępca inżyniera Smrekera p. Flatten. Roboty postępują szybko naprzód tak, że w listopadzie będzie już woda we Lwowie, następnie przez jakie dwa miesiące trwać będzie czyszczenie rur a z początkiem roku przyszłego będzie mogła być woda po domach.

— **Wpisy** do Szkoły przemysłowej we Lwowie odbywać się będą w dniach 15 i 17 b. m., każdym razem od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu w gmachu szkolnym (ul. Teatralna) w sali posiedzeń na I piętrze.

Wpisy zaś na naukę wieczorną w Szkole przemysłowej uzupełniającej odbywać się będą w niedzielę, dnia 23 b. m. i 30 b. m. od godziny 9—12 przed południem.

— **Wycieczka do Jaremcza.** W sobotę, dnia 8 b. m., odbędzie się staraniem gal. Stowarzyszenia kolejarzy wycieczka do Jaremcza, która już dla samego miejsca, jako najromantyczniejsza okolica wschodniego Beskidu, jako też dla bardzo urozmaiconego programu budzi ogólne zajęcie.

Bilet jazdy tam i napowrót z prawem uczestnictwa we wszystkich programem objętych przyjemnościach kosztuje dla publiczności po 2 K. Wyjazd ze Lwowa około godziny 7 rano według czasu lwowskiego. Powrót tego samego dnia około północy.

Bilety nabywać można: w kasie kolejowej do sprzedaży biletów, w biurze dzienników w pasażu Hausmana, w księgarniach pp. Gubrynowicza i Altenberga, w cukierniach pp. Brzeziny i Bienieckiego, w handlach pp. Bromilskiego, Stadtmüllera i Maxa Wixla.

W razie niepogody w sobotę, odbędzie się wycieczka w niedzielę, dnia 9 b. m.

— **Zabawił się w kupca.** Jan Szkrabek, dozorca sądu Kamińskiego przy ul. Snopkowskiej, zabawił się w kupca i wynajął sad ten handlarzowi W. Podolańskiemu z Jaryczowa za 36 koron. Otrzymawszy monetę, począł zabawiać się po szynczkach, oblewając suto świetny interes. Szczęście to trwało jednak zaledwie kilka godzin, bo Podolański odprawiony z kwitkiem przez prawego właściciela, gdy przyszedł zabierać owoce, odszukał podstępnego Szkrabka w szynku przy placu Akademickim i oddał pod opiekę policyi.

— **Sprzeniewierzenie.** Jan Szydlak z Rodatycz, lat 26, średni, pociągłej twarzy, blondyn, piwnych oczu, wyjechał ztąd powierzonym mu przez handlarza owoców Zarewicza dnia 3 b. m. wózkiem półkoszkowym z 2 końmi, kasztanem i siwym, mając odwieźć wiktuały do Synowódzka wyżnego. Od wsi Duliby na drodze od Stryja zginął jednak ślad fury i furmana, który widocznie po namyśle w złych zamiarach zboczył z prawej drogi.

— **Dwie klacze** skradziono gospodarzowi Senciurze, z Rozdołu, dnia 4 b. m. Większa 7 i pół letnia czerwona z małą grzywą, mniejsza 2 i pół letnia z gwiazdką na czole.

— **Ślub** p. Władysława Staniszewskiego, współpracownika redakcyi *Gazety Lwowskiej*, z panną Józefą Bocheńską, odbędzie się w sobotę 8 b. m., o godzinie 12 w południe w kościele parafialnym św. Antoniego.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu lipcu r. b. nadano we Lwowie 526.020 listów prywatnych niepoleconych, 202.962 kart korespondencyjnych, 155·600 listów urzędowych niepoleconych, 94.809 listów poleconych (w ogóle), 38.249 przesyłek pod opaską, 13.229 przesyłek z próbkami, 629.996 egzemplarzy gazet, ogółem 1,660.865; 8.745 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.918 pakietów wartościowych (ponad 100 K.) 35.753 pakietów zwykłych, ogółem 47.416; wypłacono 27.100 przekazów na kwotę 1.744.826 K. 81 h. 7.915 czeków Kasy oszczędności na kwotę 2.728.594 K. 71 h., 1.504 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 30.588 K. 94 h. razem 4,504.010 K. 46 h. Wypłacono 92.429 przekazów na kwotę 2,523·104 K. 77 h. 1.280 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 1,801.459 K. 06 h. 573 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 33.418 K. 66 h. razem 4,369.982 K. 49 h.

Nadeszło do Lwowa: 504.137 listów prywatnych niepoleconych, 380.724 kart korespondencyjnych, 77.499 listów urzędowych niepoleconych, 97.364 listów poleconych (w ogóle), 69.645 przesyłek pod opaską, 10.590 przesyłek z próbkami, 154.842 egzemplarzy gazet ogółem 1.294.801; 11.914 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.504 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 29.285 pakietów zwykłych, ogółem 42.703.

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa. W lipcu r. b. nadano we Lwowie telegramów 2.318. Nadeszło 1.989 telegramów Ilość abonentów 697. Ilość rozmów telefonicznych 75.600. Dochód 2514 K. Sieć międzymiastowa Ilość abonentów 63; rozmów telefonicznych 913 Dochód 1676 K. Razem 4190 K.

— **Statystyka telegraficzna.** W lipcu r. b. nadano we Lwowie 20.384 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 24.144 K. — h. nadeszło 20.810 depesz dla adresatów w mieście, a 161.380 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Odsłonięcie** pomnika Kilińskiego odbyło się wczoraj przed południem w Stryju. Pomnik wykonał artysta rzeźbiarz Wójcik.

— **Wypadek na kolei.** Dzienniki tutejsze donoszą, że w nocy z 4 na 5 b. m. zdarzył się w Stryju na tamtejszym dworcu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie lokomotywa, odprowadzana do ogrzewalni, wpadła na puste wagony osobowe. Palacz ma złamaną szczękę, maszynista jest ciężko poraniony, a wagony i lokomotywa zniszczone.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Adam Fiołkiewicz, em. starszy rewident kolei państwowych, w 64 roku życia.

W Rozprzy, pow. piotrkowskiego, Marya z Piaszczyńskich Zakrzewska, matka p. Wincentego Zakrzewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Wystawa** krajowej szkoły koszykarskiej ze Skołyszyna otwartą została wczoraj w Jaśle. Wystawa trwać będzie dni 14 a czysty dochód ze wstępów przeznaczono na wspomożenie biednych uczniów szkoły w Skołyszynie.

— **Pożar kościoła.** W Przespolewie, w powiecie skalskim, spalił się w tych dniach doszczętnie od piorunu kościół drewniany. Pomimo energicznego ratunku włościan zdołano zaledwie uratować niektóre aparaty kościelne.

— **Złodziej w pociągu kolejowym.** Na stacyi kolejowej w Stanisławowie aresztowano w pociągu kolejowym niejakiego Kosińskiego, pomocnika introligatorskiego, rodem z Czerniowiec, w chwili, gdy dobywał się do torebki jadącej z nim razem w jednym przedziale Franciszki Martellowej. Kosińskiego oddano w ręce policyi. Jechał on z Martellową razem z Wiednia. Nie przyznaje się do winy i twierdzi, że po wypiciu jednej szklanki piwa w Chodorowie zasnął i nie wie, co się z nim działo. Sprawcę odstawiono do sądu obwodowego w Stanisławowie.

— **Rozprawa karna** o zbrodnię dzieciobójstwa toczyła się onegdaj przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze przeciw Karolinie Kozłowskiej, byłej nauczycielce w Kornałowicach. Rozprawa była tajną. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa jednogłośnie zaprzeczyli, uwolnioną została Karolina Kozłowska od winy i kary.

— **Wyrok śmierci** przez powieszenie wydał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Brüx na Jadwigę Wolf, za uduszenie swego dziecka.

— **Wymowa monarchy.** Dyrektor biura stenograficznego parlamentu niemieckiego, Engel, który ma obowiązek stenografować wszystkie mowy wygłaszane przez cesarza Wilhelma, obliczył, że jego monarcha miał od początku roku 1899 do końca sierpnia b. r., a zatem przez 20 miesięcy przeszło 700 dłuższych i krótszych mów, ogłoszonych potem w *Reichsanzeigerze.* Cesarz mówi bardzo szybko, gdyż wygłasza w minucie 275—300 sylab, co czyni około 5 sylab na sekundę.

— **Nowe** 50 rublówki wypuścił w obieg rossyjski Bank państwa. Nowe banknoty posiadają portret cara Mikołaja I.

— **Żywcem spaleni.** Podczas pożogi, która w przeciągu 5 godzin obróciła w perzynę miasteczko Burzenin, w Królestwie Polskiem, zginęło w płomieniach kilkoro dzieci, a także 1 mieszczan n i 2 kobiety, ratujący swoje mienie.

— **Telefonistki i zimna kąpiel.** Wobec tego, że telefonistki, pełniąc swoją służbę, rozstrajają sobie nerwy, w skutek ciągłego niezadowolenia ze strony publiki i że odwrotnie, właśnie skutkiem zmęczenia, dają one powód do narzekań, francuski minister handlu polecił wydawać im codziennie zimne wanny (dotychczas za opłatą 15 cent.)

— **Zbrodnia chojnicka.** Z Chojnic donoszą: W sobotę rozpocznie się przed tutejszą Izbą karną proces przeciwko byłemu karczmarzowi Izraelskiemu. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż dopomógł zbrodniarzom do zatarcia śladów przez to, że zaniósł głowę Wintera w worku na łąki miejskie i tam ją porzucił. Izraelski wypiera się wszelkiej winy, ponieważ jednakże podczas przesłuchań zawikłał się w sprzeczności i na wiele pytań ważnych nie umie dać wyjaśnienia, przeto z konieczności trzeba było wytoczyć przeciw niemu skargę. Najbardziej obciążają go zeznania świadka pierwszego woźnego sądowego Fiedlera, który stanowczo twierdzi, że widział Izraelskiego, jak w Wielki Piątek r. b., a więc dwa dni przed znalezieniem głowę Wintera na łąkach, szedł ztamtąd z workiem, w którym znajdowało się coś okrągłego, na kształt głowy kapusty; że szedł tam w obuwiu czystem, a po godzinie wracał w obuwiu zabłoconem. — Fiedler twierdzi dalej, że pomylić się nie mógł, gdyż zna Izraelskiego bardzo dobrze, jeszcze z czasów, gdy on w jednej z wiosek sąsiednich dzierżawił karczmę, do której Fiedler, będąc wówczas egzekutorem, często zajeżdżał. Oprócz Fiedlera świadczyć będzie przeciwko Izraelskiemu 18 innych świadków. Na obronę jego powołali adwokaci Gordon z Berlina i Maschke z Chojnic — którzy podjęli się obrony, — 10 świadków. Izraelski jest nałogowym pijakiem i utrzymywał się w końcu jedynie ze wsparcia publicznego i z zarobku swej żony. Po spełnieniu zbrodni posiadał podobno dużo pieniędzy. Publiczność tutejsza oczekuje procesu z wielką niecierpliwością, w tej nadziei, że wyjaśni ona nareszcie ciemną tę sprawę i wskaże, gdzie szukać należy morderców.

— **Samobójstwo artystki.** W Weimarze pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru znana w Europie wiolinistka Arma Sekrah-Harknes, uczenica prof. Wieniawskiego. Powodem samobójstwa było źle pożycie małżeńskie.

— **Dżuma w Szkocyi.** Z Glasgowa donoszą w dalszym ciągu pod dniem 6 b. m: W szpitalu znajduje się 13 osób chorych na dżumę, zaś 111 osób pozostaje pod obserwacyą lekarską. Dzisiejsze doniesienia są bardziej za dowalające. Urzędnik najwyższej rady sanitarnej oświadczył, że nie przypuszcza żadnych dalszych wypadków śmiertelnych.

— **Opis** oblężenia Pekinu stał się już przedmiotem zabiegów wydawców londyńskich. Trzech pierwszorzędnych nakładców zwróciło się już telegraficznie do sir Roberta Harta i dr. Mor-

risona, ofiarując bardzo wysokie honoraryum za opis przygód przed oblężeniem Pekinu i po oblężeniu; Congerowi zaś ofiarowano tysiące za wygłoszenie szeregu odczytów w Waszyngtonie.

— **Szach i Lola Beeth.** Lwowianka Lola Beeth, słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej, w czasie tegorocznego pobytu w Ostendzie zaproszona była przez szacha perskiego do hotelu „La Plage“, gdzie spiewała w obecności władcy perskiego. Na odjezdnem szach wręczył artystce w upominku... pięciofrankową sztukę srebrną, osobiście przez władcę Iranu przestrzeloną. W przekonaniu, iż niezwykły ten podarunek będzie amuletem, śpiewaczka podążyła do domu gry, gdzie jednak „amulet“ okazał się zdradziecki, gdyż z woreczka p. Beeth przeszła do kasy kasyna znaczna suma pieniędzy. Rozgniewana śpiewaczka rzuciła przestrzeloną monetę w morze, aby jej pomiędzy biżuteryami nie zawadzała.

— **Międzynarodowa** wystawa marek pocztowych otwarta została w Paryżu pod protektoratem podsekretarza stanu urzędu poczt i telegrafów, p. Mougeot. Właściciele najsłynniejszych zbiorów marek wzięli udział w wystawie. Niektóre okazy kosztują majątek; tak n. p. między innemi najrzadsza ze wszystkich marka wyspy Mauritius z r. 1847, z wizerunkiem królowej angielskiej, marki niebieska i różowa po jednym penny są warte razem około 50.000 fr. Marek tych jest jeszcze tylko 19, 11 czerwonych i 8 niebieskich. Nadto są tam marki z Gujany angielskiej, bardzo poszukiwane, które kosztują 15.000 fr., rumuńskie i mołdawskie (są bardzo rzadkie — „27 parasową“ płaci się przeszło 6000 fr.), szwajcarskie marki kantonalne, pierwsza emisya brazylijskich, filipińskich i t. d. Handel markami pocztowemi przybrał takie rozmiary, że istnieją w Paryżu firmy, które mają milion fr. obrotu rocznego. Wystawa otwarta będzie do d. 12 b. m.

— **O Andréem.** Wszystkie dotychczasowe wieści o Andréem okazują się nieprawdziwemi, a tak samo, jak przed trzema laty i dziś na pytanie: „co się stało z Andréem i jego towarzyszami?“ nie ma odpowiedzi.

Jak wiadomo, dnia 11 lipca 1897 roku wzniósł się Andrée w towarzystwie Strindberga i Fraenkla balonem „Orzeł“ z wyspy duńskiej (jednej z grupy Szpicbergu). W dziewięć dni później, t. j, 20 lipca r. 1897 kapitan okrętu „Alken“ zastrzelił gołębia pocztowego, którego Andrée wypuścił z balonu. Przy gołębiu tym znaleziono następującą depeszę: 13 lipca 1897 godzina 12 minut 30 w południe. 82·2° północnej szerokości 15·5° wschodniej długości. Pomyślna podróż w E. 10 S. Na pokładzie wszystko dobrze. To jest trzeci gołąb, którego wypuszczam“.

Procz tej depeszy znaleziono jeszcze dwie beczułki sygnałowe (Signalbojen) wyrzucone z balonu, niestety bez żadnych notatek wewnątrz, ponadto zaś nic więcej, coby mogło wskazać, jaki los spotkał napowietrznych żeglarzy. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania za tymi śmiałkami pozostały bez skutku. Ekspedycya, składająca się z dr. Stadlinga, dr. Nilsona i inżyniera Fraenkla, która wyruszyła z Petersburga w maju 1898 r., przeszukała północne wybrzeże syberyjskie aż do Leny, nie natrafiwszy nigdzie na ślady Andréego. Ekspedycya niemiecka pod Lernerem i Rüdigerem przeszukała również bezskutecznie grupę Szpicbergu, a z tym samym skutkiem zwiedził dziennikarz Welmann „kraj Franciszka Józefa“. Profesor A. G. Nathorst i porucznik Andrup również bezskutecznie przeszukiwali wschodnie wybrzeża Grenlandyi.

Obecnie cztery wyprawy czynią poszukiwania za Andréem. Kapitan Svedrup, towarzysz Nansena, wyruszył na „Framie“ w roku 1898 w podróż do bieguna północnego przez cieśninę Smitha. Dnia 4 sierpnia 1898 roku zawinął „Fram“ do Upesnivik, a od tego dnia brak nam wszelkich wiadomości o jego losach. W razie niemożności dotarcia do bieguna, miał Svedrup powrócić pod wschodnie wybrzeża Grenlandyi i przeszukać je, czy nie natrafi na ślady Andréego

Książę Abruzzów (siostrzeniec zamordowago króla Humberta) wyruszył w roku zeszłym na pokładzie „Stella polare“ ku wybrzeżom kraju Franciszka Józefa w poszukiwaniu za Andréem i dotychczas nie wiadomo, jaki rezultat osiągnął i gdzie się obraca.

Baron Troll, znany rossyjski podróżnik podbiegunowy, wyruszył w czerwcu r. b. ku biegunowi północnemu z równoczesnem poszukiwaniem za Andréem. Droga, którą obrał, prowadzi w tę część morza lodowatego, której dotyczas nikt jeszcze nie badał, mianowicie w część Oceanu na północy Syberyi, pomiędzy drogą, którą przebył „Fram“, a tą, którą przebyła tak smutnie zakończona wyprawa amerykańskiego dziennika *Nem-York-Herald* w r. 1881 na okręcie „Jeanetta“.

Wreszcie czwarta, „najświeższa“ wyprawa wyruszyła przed kilku zaledwie dniami z Hamburga. Jest to ekspedycya prywatna, urządzona przez wysłużonego kapitana niemieckiej marynarki Rauendabla, który przygotowywał się do niej już od lat trzech. Zamierza on popłynąć prosto na północ od Spicberga, gdzie, jeżeli nie dotrze do północnego bieguna, ma nadzieję natrafić na ślady Andréego lub księcia Abruzzów. Okręt „Matador“, na którym kapitan Rauendahl wyruszył w drogę, jest zwykłym żaglowcem, mało co większym od łodzi rybackiej. Prócz kapitana, załoga składa się z 6 osób.

Wielu jest takich, którzy przed powrotem z północy okrętu „Frama“ nie tracą nadziei usłyszenia pomyślnej wieści o śmiałych podróżnikach.

— **Czy suchotnicy mogą się żenić?** Na najnowszem posiedzeniu Towarzystwa medycyny wewnętrznej w Berlinie dr. Gebhardt miał odczyt o możliwości małżeństw pomiędzy suchotnikami. Dr. Gebhardt dowodził, że kobiety daleko łatwiej zarażają się suchotami w pożyciu małżeńskiem, aniżeli mężczyźni. Stan zdrowia suchotnika zwykle pogarsza się po ślubie. Prelegent twierdzi, że tuberkuliczni żenić się mogą dopiero w rok po zupełnem wyzdrowieniu. Prof. Fürbringer jest zdania, że małżeństwo dopomaga nieraz do zupełnego zwalczenia suchot. Profesorowi F. zdarzało się widzieć ludzi na śmierć skazanych, którzy po kilku latach małżeńskiego pożycia wracali do zdrowia. Profesor przypisuje to dbałości żon i większym wygodom, jakie miewa człowiek żonaty w porównaniu z kawalerem. Co do okresu jednorocznego, po którym, według prelegenta, uzdrowiony suchotnik jest zabezpieczony od zarazy, to dr. Gebhardt przytacza przykład następujący: Jeden z jego pacyentów, człowiek w średnim wieku, zdawał się wyleczonym z tuberkuł od lat kilku. Niegdyś dał się namówić na kolacyę w gronie oficerów, wypił za wiele, nazajutrz dostał krwotoku płucowego i w tydzień potem już nie żył. Co do dziedziczności suchot prof. G. utrzymuje, że dzieci suchotników przy racyonalnem wychowaniu przeważnie bywają zdrowe. Prof. Leyden czyni uwagę, że w takim tylko razie dzieci tuberkulicznych mogą się ustrzedz suchot, jeżeli jedno bodaj z rodziców jest zdrowe. Trudną jest rola lekarza, zapytywanego przez suchotnika, czy ma się żenić. Zwykle zakaz nie przeszkadza do projektowanego związku, a przestrogi lekarza zatruwają tylko chwile szczęścia. Od pewnego czasu słynny prof. Leyden nie zabrania małżeństw suchotnikom, bo naprzód przekonał się, że to skutku nie odnosi, a powtóre stwierdził, że bezpośrednie zarażenie się suchotami bywa bardzo rzadkie i że dzieciom niebezpieczeństwo nie grozi. Natomiast należy by młodzieńcy unikali bliższych stosunków z kobietami tuberkulicznemi. Prof. Gebhardt przeciwny jest ustanowieniu prawa, zabraniającego suchotnikom zawierać związki małżeńskie. Nowi badacze dowiedli, że suchotnik przy pieczołowitości żony, przy lepszem odżywianiu może powrócić do względnego zdrowia, suchotnik zaś, któremu każą wyrzec się kobiety ukochanej, bardzo często umiera z żalu i smutku. Te same przepisy dadzą się stosować do kobiet. Zresztą nie ma szablonu. Lekarz, znając okoliczności i organizm danego osobnika, będzie radził przezornie i uczciwie.

— **Pierwszy mróz.** Dnia 1 b. m. w Moskwie był pierwszy mróz. O godzinie 6 rano termometr wskazywał pół stopnia poniżej 0. — Wogóle w guberniach środkowych i wschodnich w tym roku zauważono o wiele wcześniejsze obniżenie się temperatury. Domorośli meteorologowie przepowiadają w tym roku wczesną i ostrą zimę.

— **Chińskie monety, wagi i miary.** W wielu portach, otwartych dla cudzoziemców, monetą obiegową jest prawie wyłącznie meksykański srebrny dolar, którego kurs waha się pomiędzy 2·60 i 2·75 fr. Od lat kilku wicekrólowie chińscy i gubernatorowie każą bić srebrne monety z chińskimi emblematami, po za tem srebrną monetę zdawkową wartości 50, 10, 5 centymów. W wielkich środowiskach handlowych transakcye obliczają się na taele. Nie jest to właściwie moneta, lecz waga, zawierająca pewną ilość srebra nie bitego. Wypłaty w głębi kraju, a także i w portach, uskuteczniają się w sztabach srebrnych wartości od 1 — 20 taelów. Obecnie tael w Fu-czeu wart jest 1 dol. 40 ct., wówczas gdy w Shanghaju 1 dol. 34 ct. Urzędowym taelem, używanym przy opłacie cła, jest kantoński, zwany Haitwan tael. Waży on 37$_{,783}$ gr., wartość jego waha się wedle kursu srebra; w r. 1898 wynosiła 3·76 fr. Stosunek taelu do kursu monet zagranicznych regulowany jest co miesiąc przez urzędy celne. Tael dzieli się na 10 maców; 1 mac ma 10 kandarów, czyli fenów; fen ma 10 li; li ma 10 hao; hao ma 10 senów; wreszcie sen ma 10 houów. Po za tem istnieje w Chinach moneta miedziana sapeke. W Fu-czeu 1380 sztuk sapeków idzie na taela, w Shanghaju zaledwie 1190 sztuk. — W Fu-czeu kursuje nadto tak zw. ihop-dolar, którego wartość jest o 3 procent mniejsza od meksykańskiego; ten ostatni został wycofany z obiegu; zastąpił go japoński jen, a częściowo angielski dolar hong-kong. Przewaga jena objaśnia się zwiększonym handlem z Japonią.

Wagami, używanemi w Chinach, są pikiel, odpowiadający 60$_{,453}$ kilogr., katly równający się 634$_{,528}$ gr. Tael waży 37$_{,783}$ gr., macen 3$_{,778}$ gr., kandaryn 0,377 gr. Płyny sprzedawane są na wagę. Miarą do obliczania długości jest li, równający się 536$_{44}$ metra.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Za dni kilka teatr hr. Skarbka zamyka swoje podwoje na zawsze. Jaki los spotka tę widownię, w której publiczność lwowska odniosła w ciągu lat czterdziestu ośmiu tyle silnych wrażeń; co stanie się ze sceną, gdzie pierwsze kroki stawiali wytrawni później i rozgłośnej sławy artyści — na razie powiedzieć nikt nie potrafi. To pewne jednak, że komedya i dramat gościć tutaj już nie będą, słusznie więc uczyniła spółka artystów, poświęcając kilka ostatnich wieczorów historycznemu przeglądowi tych dzieł rodzimych, które w ciągu ubiegłego półwieku rozrzewniały szczerze lub rozśmieszały bywalców teatralnych.

Cały program wieczorów ułożył obecny reżyser sceny lwowskiej, p. Walewski. Myśl była dobra; wykonanie — niestety — nie zawsze szło z nią w parze. Dotychczas było tego rodzaju wieczorów trzy. Ze sceny przemawiali kolejno: Zabłocki, J. N. Kamiński, Korzeniowski, Fredrowie, Stanisław Bogusławski, Leopold hr. Starzeński, Koziebrodzki, Aureli Urbański i inni, a obfity program nastręczał pole do popisu całej naszej artystycznej drużynie. W sobotę i niedzielę odbędą się ostatnie dwa przedstawienia, na które publiczność stawi się z pewnością tłumnie.

**Repertoar teatru hr. Skarbka.**

(Ostatni tydzień.)

Dziś we czwartek i piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę i w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia na cele dobroczynne. Program szczegółowy będzie ogłoszony afiszami.

# Z Izby sądowej.

**Lwów,** 6 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw Piotrowi Gerusowi, 34-let. rolnikowi z Kunina, żonatemu, bezdzietnemu, o zbrodnię podpalenia.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę w następujący sposób:

Dnia 24 stycznia b. r. między godziną 6 a 7 wieczorem wybuchł w przysiołku Skarbony ad Kunin w domu zamieszkałym przez Nastkę Gerus, wdowę po ś. p. Pańku Gerusie pożar i mimo rychłej pomocy sąsiadów zniszczył w jednej chwili chatę z trzema chlewami, stojącymi obok, i wszelkiemi ruchomościami, których prawie całkiem nie zdołano uratować. Szkodę zrządzoną pożarem ocenia poszkodowana łącznie na kwotę 632 koron. Zaraz po pożarze rozeszła się po wsi pogłoska, że pożar nie powstał przypadkowo, lecz, że został podłożony zbrodniczą ręką a w szczególności, że czynu dopuścił się oskarżony Piotr Gerus.

Przyczyną zbrodni była zemsta oskarżonego. Z powodu przegranego procesu cywilnego z Nastką Gerus, zmuszony był obwiniony zapłacić koszta sporu. Ponieważ oskarżony Piotr Gerus kosztów tych zapłacić nie chciał, wniosła poszkodowane przeciw niemu prośbę o egzekucyę mobilarną, podczas której zajęto ruchomości oskarżonego. Przy zajmowaniu ruchomości, jak zeznał Hryń Hałas, obecny przy tym akcie, miał się odezwać do niego obwiniony: „Taka zawłoka będzie mię fantowała, ja ją wyrychtuję, wszystko jedno, czy będę miesiąc siedzieć“. Ta pogróżka jak i inne jeszcze późniejsze, które potwierdzili przesłuchani świadkowie, dają uzasadnione podejrzenie, że czynu zbrodniczego dopuścił się oskarżony Piotr Gerus.

Rozprawę prowadzi radca sądu krajowego Podlaszecki, jako wotanci zasiadają radcy Nahlig i Cetnarski; oskarża zastępca prokuratora państwa p. Bierzecki, broni dr. Dwernicki.

Obwiniony wypiera się wszelkiej winy. Do rozprawy powołano 13 świadków. Rozprawa trwa dalej. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Projekt kolei lokalnej z Winnik do Przemyślan.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Ministerstwo handlu udzieliło na przeciąg jednego roku zezwolenia cywilnemu inżynierowi we Lwowie Józefowi hr. Łubieńskiemu w spółce z przedsiębiorcą Edmundem Berggrünem we Lwowie na przedsięwzięcie technicznych prac przedwstępnych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Winnik przez Unterbergen, Podberezce, Gaje, Oparów, Mikołajów, Kurowice, Podhajczyki, Pohorylce, Ciemnę i Krościenko do Przemyślan.

**Wiedeń,** 6 września. Przy ciągnieniu losów kredytowych ziemskich drugiej emisyi padła główna wygrana 100.000 K. na los serya 1298 nr. 4. Następnie 4000 K. wygrał los serya 1367 numer 9, a po 2000 K. losy serya 2294 nr. 42 i serya 7823 nr. 26. Wylosowano serye: 613, 635, 2067, 3100 ,3899, 4407, 6638, 7926.

**Kalendarz rybacki.** Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

**Wiedeń,** 6 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·83 do 7·84. Pszenica na wiosnę 8·29 do 8·30. Żyto na jesień 7·42 do 7·43. Żyto na wiosnę 7·80 do 7·81. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·56 do 6·57. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·24 do 5·26. Owies na jesień 5·56 do 5·57. Owies na wiosnę 5·85 do 5·87. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·60 do 14·70. Rzepak na wrzesień-październik 14·65 do 14·70. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silniejsza. Pogoda: piękna.

**Budapeszt,** 6 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·60 do 7·61, pszenica na kwiecień 7·99 do 8·01. Żyto na październik 7·06 do 7·07. Żyto na kwiecień 7·37 do 7·39. Owies na październik 5·27 do 5·29. Owies na kwiecień 5·58 do 5·59. Kukurudza na wrzesień 6·18 do 6·20. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 14·92 do 14·93. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: pewna. Pogoda: pochmurno.

**Berlin,** 6 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·65, Spirytus 51·—.

**Paryż,** 6 września. Trzyprocentowa renta 101·07. Mąka 26·15.

**Frankfurt,** 6 września. Austryackie Kredyty 209·50, Koleje państwowe 142·75, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 202·50, Montany —·—. Tendencya: —.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 31·40 do 31·50, loco Ołomuniec 29·70 do 29·90, loco Berno-Wiedeń 29·70 do 29·90, na październik-grudzień loco Aussig 25·45 do 25·60. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·60 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 6-go września. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 27 sierpnia do 2 września bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·80 do 7·95, żyto 6·25 do 6·60, jęczmień browarny 6·50 do 6·90, pastewny 5·40 do 5·70, owies 5·95 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·65 do 10·40, groch pastewny 6·75 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·10 do 6·50, wyka —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 62·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·—

do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 13·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów 70 — do 75·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·50 do 20·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 40·85 do 41·35.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na dłuższem osobnem posłuchaniu Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Z Krakowa donoszą, że prezydent miasta p. Friedlein wydał zarządzenia co do iluminacyi w czasie przejazdu Najj. Pana przez Kraków. I tak w ulicy Lubicz oświetlonym będzie lampkami kolorowemi herb m. Krakowa, oraz dwie gwiazdy lampkami białemi; w ulicy Kopernika płonąć będą dwa podwójne łuki, zakończone 3 gwiazdami, oświetlone lampkami kolorowemi. Na początku plantacyj w ul. Dietla płonąć będą z lampek kolorowych zestawione litery F. J. I.; ponad niemi Korona Cesarska. — W ulicy Miodowej urządzone będą wreszcie dwa łuki z trzema gwiazdami.

Prezydent zwróci się także z prośbą do mieszkańców kamienic wzdłuż toru kolejowego, ażeby oświetlić zechcieli okna. Dekoracyj nie będzie z powodu, że Monarcha przejeżdżać będzie wieczorną porą.

Sekretaryat prezydyalny rozpoczął już wysyłać zaproszenia do cechów, instytucyj i korporacyj o delegacye na dworzec kolejowy, celem powitania Najj. Pana. Ogółem 500 osób, należących do delegacyj, otrzyma zaproszenie.

W manewrach pod Jasłem weźmie także udział węgierski minister honwedów baron Fejervary, który w niedzielę już przyjedzie do Jasła.

Przy wyborze posła na Sejm z miast Sanok-Krosno, oddano w głosowaniu ściślejszem ogółem 668 głosów; bezwzględna większość 335 głosów. Otrzymali: Dr. Jugendfein 411 głosów, a dr. Goldhammer 256 głosów.

Posłem wybrany zatem dr. Jan Kanty Jugendfein.

Wiceprezes Koła polskiego hr. Dzieduszycki przybył przedwczoraj do Wiednia. Prezes Koła, p. Jaworski, przybyć miał tam wczoraj.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie bez wyjątku mówią o rozwiązaniu Izby dep. jako o rzeczy już nieodwołalnie postanowionej.

*N. W. Tagblatt* dowiaduje się, że równocześnie z rozwiązaniem Izby pojawi się rodzaj programu rządowego. *N. Fr. Presse* twierdzi, że nowe wybory ogłoszone będą bardzo szybko po rozwiązaniu Izby.

W stolicy Kroacyi, Zagrzebiu zebrał się onegdaj, jak już wiadomo z depeszy kongres katolicki. Na uroczystem pierwszem posiedzeniu przewodniczył hr. Kulmer, a obecnym był między innymi także biskup dijakowarski Strossmayer. Arcybiskup Posilowicz wypowiedział mowę, w której wskazał na anarchizm, jako na główną chorobę wieku i społeczeństwa. Wiara jedynie potrafi tę chorobę zwalczyć. Zgromadzeni przyjęli rozmaite rezolucye, a pomiędzy temi jedną żądającą wprowadzenia Mszy św. w starosławiańskim języku, drugą zaś w sprawie przywrócenia państwa kościelnego. Następnie wysłano telegramy do Papieża i do Najj. Pana. Poseł Povsze wyraził sympatye w imieniu słoweńskiego bratniego narodu, najbliżej spokrewnionego z Kroatami. — Następnie wygłoszono referaty. Dr. Turicz referował o szkołach ludowych i ich urządzeniach, a dr. Kwaterni o Towarzystwach dobroczynnych. — Wniesione rezolucye przyjęto jednomyślnie.

Brat cesarza Wilhelma książę Henryk wyjechał z małżonką swą do Anglii, aby odwiedzić babkę swą, królową angielską Wiktoryę. Ponieważ książę wraca z Anglii już 7 b. m. — przeto część prasy niemieckiej przypuszcza, że celem podróży księcia nie były wyłącznie familijne odwiedziny, lecz także pewna misya polityczna — może w sprawie propozycyi rossyjskiej co do wycofania wojsk z Pekinu i z Chin w ogóle.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że cesarz Wilhelm zamienił redaktorowi *Ulka* Mehringowi karę 6 miesięcy więzienia, na którą go skazał sąd za bluźnierstwo przeciwko Bogu i obrazę Kościoła katolickiego, drogą łaski na 3 miesięczny areszt forteczny. Bluźnierstwo rzeczone oraz obraza Kościoła mieściły się w wierszu, jaki Mehring napisał do *Ulka* — z powodu wyroku na Dreyfusa w Rennes. Ów *Ulk* jest humorystycznym dodatkiem do berlińskiego względem Kościoła katolickiego i Polaków wrogo usposobionego *Berl. Tagblattu*.

Niektóre dzienniki berlińskie podają wymagającą potwierdzenia wiadomość, że prezydent rządu w Erfurcie zezwolił na zgromadzenie, na którem przemawiać mają radykalni niemieccy posłowie austryaccy.

Prywatna depesza z Bukaresztu donosi o aresztowaniu na rozkaz rumuńskiego ministra wojny w Botuszanach majora Kisimowa komendanta batalionu strzelców, a to pod zarzutem zdrady stanu. W posiadaniu jego znaleziono wiele cyfrowanych listów i depesz. Kisimow jest z urodzenia Bułgarem; — jeden z jego braci służy jako kapitan w armii bułgarskiej, a drugi jako pułkownik w armii rossyjskiej.

Słychać, że obecny wódz naczelny w Afryce południowej marszałek polny lord Roberts syt już podobno afrykańskich wawrzynów ma z dniem 1 listopada powrócić do Anglii i objąć miejsce naczelnego komendanta wszystkich wojsk angielskich w miejsce marszałka polnego Wolseleya. Gdyby Roberts został istotnie następcą Wolseleya, natenczas naczelną komendę w Afryce południowej objąłby generał Buller.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 6 września. (*Tel. pryw.*). Prezydent ministrów Koerber konferował dziś przed południem z prezesem Koła polskiego Jaworskim.

**Wiedeń,** 6 września. P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Adolfa Sahanka w Stanisławowie dla Rożniatowa, Rudolfa Richtera dla Baligrodu i Jana Łaza dla Niemirowa.

**Berlin,** 6 września. Cesarz zatwierdził wybór dotychczasowego burmistrza z Królewca Bringmanna na drugiego burmistrza berlińskiego, a to na ustawowy okres lat 12.

**Helsingfors,** 6 września. Rezolucya cara na petycyę sejmu finlandzkiego, uskarżającą się na szkodliwy kierunek nowo zainaugurowanej w Finlandyi administracyi, odrzuca tę petycyę jako godną nagany i sprzeciwiającą się ustawom krajowym i wymierzoną demonstracyjnie przeciwko legalnie wydanym rozporządzeniom. Rezolucya uznaje postępowanie generał-gubernatora Bobrikowa za zupełnie prawidłowe, oraz wzywa senat finlandzki do przeprowadzenia niebawem rewizyi konstytucyi krajowej celem dokładnego oznaczenia kompetencyj sejmu finlandzkiego.

### Wypadki w Chinach.

**Wiedeń,** 6 września. *Wiener Abendpost* ogłasza wyciąg z raportu komendanta austro-węgierskiego okrętu wojennego „Zenta“ o udziale jaki w operacyach sprzymierzonych przeciwko Pekinowi i Tientsinowi brała załoga wojskowa tego okrętu. Otóż komendant kapitan Thoman na telegraficzne doniesienie kierownika austro-węgierskiego poselstwa Rosthorna, postanowił udać się do Pekinu. Dnia 3 czerwca wziął on w Taku na okręt oddział żołnierzy w pełnym rynsztunku polowym, zaopatrzony w żywność na 6 dni pod komendą porucznika liniowego okrętu Indraka i po porozumieniu się z komendantami okrętów innych mocarstw odpłynął z Taku do Tientsinu, dokąd przybył 7 czerwca po południu. Tymczasem już w samym Tientsinie sytuacya stała się krytyczną, a połączenie kolejowe z Pekinem już było przerwane. Oddział z „Zenty“, znajdujący się w Tientsinie oddany został pod rozkazy najstarszego rangą dowódcy i dnia 11 czerwca odeszło 25 austro-węgierskich żołnierzy tego oddziału pod komendą kadeta okrętowego Probaski z żołnierzami innych międzynarodowych oddziałów do Pekinu. Ponieważ w skutek wysyłki znacznej liczby wojsk na odsiecz poselstw w Pekinie, załoga Tientsinu została bardzo osłabioną, uproszono komendantów międzynarodowych okrętów o przysłanie jak najwięcej żołnierzy celem wzmocnienia tej załogi. Z „Zenty“ można było na ten cel wysłać tylko jeszcze 20 ludzi.

Na tem kończy się raport.

**Berlin,** 6 września. *Biuro Wolfa* donosi z Shanghaju: Podług wiadomości nadeszłych z Pekinu, brali czynny udział w obronie poselstw podczas oblężenia: porucznik Lösch i pomocniczy kancelista Pitrement. Lösch znajdował się przeważnie w szeregach Anglików na barykadzie, wzniesionej poza poselstwem amerykańskiem. Niemcy i Amerykanie dotrzymywali sobie najlepszego koleżeństwa. Poselstwa wystawione na ataki Chińczyków pomagały sobie wzajemnie. W chwili bardzo dla poselstwa niemieckiego krytycznej, żona posła Kettelera przeniosła się do poselstwa angielskiego, gdzie już inne kobiety, oraz cywilni członkowie personalu poselskiego znaleźli przytułek. Nie długo potem chińskie kule armatnie zniszczyły sypialnię wdowy po Kettelerze w gmachu poselstwa niemieckiego. Archiwum tego poselstwa nie zostało uszkodzone Rzecz ciekawa, że oblężeni zaopatrywali się w żywność, zakupując ryż i jaja wprost od oblęgających. Japończycy wykopali osobny tunel dla przemycania środków spożywczych.

**Kolonia,** 6 września. Wobec ataków prasy belgijskiej na Niemcy z powodu rzekomo spóźnionego protestu ich przeciw ekspedycyi belgijskiej do Chin, co naraziło Belgię na niepotrzebne koszta i straty pieniężne, *Koelnische Zeitung* odpowiada, że całą winę tego niepodzielnie ponosi Belgia, która dopiero po czterotygodniowych przygotowaniach wystosowała notę do mocarstw z zapytaniem o stanowisko ich wobec ewentualnej ekspedycyi belgijskiej do Chin. Na tak późno wysłaną notę mocarstwa nie mogły odpowiedzieć wcześniej.

**Petersburg,** 6 września. Organ ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Pétersbourg*, omawiając znany okólnik rządu rossyjskiego w sprawie chińskiej, pisze, że Rossya życzy sobie tylko jak najrychlejszego usunięcia rozruchów w Chinach, co może się stać jedynie za pomocą przywrócenia władzy organów prawowitego rządu.

Akcya militarna w wielkim stylu, zmierzająca do zdobyczy po za Pekinem, dałaby tylko powód do nowych zawikłań. Po przypomnieniu zapewnienia *Praw. Wiestnika* iż z polityki rossyjskiej w Chinach wykluczoną jest wszelka egoistyczna tendencya, pisze *Journal de St. Pétersbourg* w dalszym ciągu swoich wywodów, że Rossya w ocenianiu kwestyj, jakie powstały w skutek wypadków w Chinach, zachowuje spokój i krew zimną i stara się stosownie do zasad swojej polityki ponownie o utrzymanie pokoju pomiędzy mocarstwami całego świata.

**Konstantynopol,** 6 września. Na dziś zapowiedziany jest przyjazd przez Bosfor okrętu rossyjskiego „Elektra“ z wojskami rossyjskiemi do Chin.

**Londyn,** 6 września. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Obrót jaki sprawa chińska wzięła w Europie, podziałał tu na wszystkie narodowości przygnębiająco. Z kolonii niemieckiej wysłano wczoraj telegram do rządu niemieckiego z przedstawieniem, że wycofanie wojsk sprzymierzonych z Pekinu, byłoby zgubne dla interesów cudzoziemców. Jutro mają być dalsze oddziały wojsk indyjskich wysadzone na ląd. Niemcy przygotowują kwatery dla 450 ludzi.

**Londyn,** 6 września. *Standard* donosi z Shanghaju 4 b. m.: Gubernator z Kiongsu na czele 5000 ludzi przybył na granicę prowincyi Szantung, wojska jego wszakże na wiadomość o zajęciu Pekinu przez Europejczyków rozproszyły się i tylko mała reszta poszła na zachód, aby się przyłączyć do cesarzowej wdowy.

**Waszyngton,** 6 września. Departamentowi państwowemu doniósł rossyjski minister spraw zagranicznych urzędowo, że wojska rossyjskie zostają wycofane z Pekinu. Może to spowodować rząd Stanów Zjednoczonych do wycofania stamtąd także wojsk amerykańskich.

**Nowy Jork,** 6 września. *New Jork Herald* donosi z Hongkong pod datą 3 b. m.: Wpływowi krajowcy twierdzą bez ogródek, że wrogi cudzoziemcom ruch w Chinach południowych przybrał już takie rozmiary, iż władze są w obec niego bezsilne. Zapowiadają, że nie dalej jak za miesiąc może wybuchnąć straszna rewolucya.

**Shanghai,** 6 września. Wiadomości nadchodzące z portów traktatowych stwierdzają, że opór przeciw polityce wycofaniu wojsk europejskich z Pekinu przed ostatecznem uregulowaniem całej sprawy chińskiej, jest powszechnym wśród zamieszkujących Chiny cudzoziemców.

Li-Hung-Czang odpłynie w ciągu tygodnia na okręcie chińskim a pod eskortą japońskiego okrętu wojennego do Tientsinu.

**Honkong,** 6 września. W Kantonie wzmagają się niepokoje. Niemiecki krążownik „Jaskółka“ przybył do Amoy.

### Anglia i Transvaal.

**Londyn,** 6 września. *Daily News* donoszą z Laurenzo Marquez pod datą 4 b. m.: 31 skrzyń złota, należących do rządu transwalskiego przywieziono tu parowcem, wiozącym nadto 50.000 worów mąki, również własność tego rządu. Prezydent kraju prawdopodobnie opuści kraj. Przygotowano już dla niego dwa okręty. Jak słychać, Krüger wystosował zarówno do lorda Saliburye'go jak i do rządów wszystkich mocarstw protest w odpowiedzi na proklamowaną przez Anglię aneksyę Transvaalu.

**Laurenzo-Marquez,** 6 września. Oddział Boerów posuwa się z Lindenburga do kraju Svasich. Słychać, że silny oddział Boerów stoi koło Oshoek w pobliżu Darkevton pod komendą komisarza Krogha. Svasowie splądrowali posiadłości Boerów.

**Pretorya,** 6 września. Obiega wiadomość, że generał Boerów, Delarey, zmarł w skutek ran otrzymanych w bitwie nad Elandsriver.

**Kapstadt,** 6 września. Oblężenie Ladybrandu zostało zaniechanem.

**Masern,** 6 września. *Biuro Reutera* donosi: Garnizon Lady Brandt w sile 1250 ludzi nie posiada żadnych dział i znajduje się w szańcach miasta przelegających do wzgórz. Boerowie liczą 2 do 3 tysięcy ludzi i mają 10 armat. Załoga odparła już dwa ataki nieprzyjaciela. Odsiecz oczekiwana jest każdej chwili.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 6 września 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118·22, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 671·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 686·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Bankvereinu 495·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Kolei państwowych 674·50, Lombardy 117·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Fabryki broni 345·—. Akcye tytoniowe 297·50, Akcye Alpiny 478·25. Akcye Rima Muranyi 547·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1900·—, Losy tureckie 109 50, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 89·60.

Tendencya: wzmocniona.

**Wiedeń,** 6 września. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118·20, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·95, Akcye austr. Zakładu kredytowego 670·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 688·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 556·50, Akcye Bankvereinu 495·—. Akcye Länderbanku 423 50, Akcye Kolei państwowych 674·—, Lombardy 117·50, Akcye kolei Elbethal 467.—. Akcye Fabryki broni 345·—, Akcye tytoniowe 299·—, Akcye Alpiny 477·—, Akcye Rima Muranyi 545·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1905·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

**Wiedeń,** 6 września 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 668 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 686·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 555 50, Akcye Länderbanku 421 50, Akcye Bankvereinu 495·—, Akcye Bodencredit 884·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 673·50, Akcye Kolei Południowej 117·—, Akcye Tramway *A)* 292·—, Akcye Tramway *B)* 285·—, Akcye Kolei Elbethal 465·—, Akcye Kolei Północnej 61·30, Akcye Kolei Czerniowieckiej 531·—, Akcye Alpiny 474·50, Akcye Rima Muranyi 542·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1905·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·25, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·95, Węgierska Renta koron. 90 85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 89·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 110·75. Marki 118·20, Ruble 255·75.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

# Nadesłane.



## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

# Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

## przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

| Pociągi posp. o godzinie | Pociągi osob. o godzinie | |
|---|---|---|
| | 12·05 | Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9). |
| 12·20 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu. |
| 2·31 | | Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia. |
| | 3·35 | Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec. |
| | 6·10 | Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla. |
| | 6·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| | 6·46 | Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie). |
| | 7·45 | Z Janowa. |
| | 8·00 | Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów). |
| | 8·05 | Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 8·50 | Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu. |
| | 11·45 | Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa). |
| | 12·55 | Z Janowa. |
| | 1·15 | Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9). |
| 1.35 | | Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka. |
| 1·45 | | Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa. |
| 2·35 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów. |
| | 3·14 | Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| | 5·40 | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów. |
| | 5·45 | Z Krakowa. |
| | 5.55 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. |
| | 6·00 | Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej. |
| | 7·24 | Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta). |
| | 8·28 | Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| 8·40 | | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla. |
| | 8·50 | Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9). |
| | 9·23 | Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9) |
| | 9·45 | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa. |
| | 10·00 | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező. |
| | 10·15 | Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa. |
| | 10·30 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec. |

### na dworzec „Podzamcze“

| Pociągi posp. | Pociągi osob. | |
|---|---|---|
| | 3·12 | Z Podwołoczysk, Tarnopola. |
| | 7·40 | Z Tarnopola. |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 5·17 | „ „ „ „ |
| | 10·12 | „ „ „ „ |

## odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

| Pociągi posp. o godzinie | Pociągi osob. o godzinie | |
|---|---|---|
| 12·40 | | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina). |
| 2·51 | | Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy. |
| | 4·15 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora |
| | 5·45 | Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie). |
| | 6·25 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów. |
| | 6·35 | Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor. |
| 8·30 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa. |
| | 8.40 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa. |
| | 9·00 | Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9) |
| | 9·15 | Do Janowa. |
| | 9·25 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy. |
| | 9.55 | Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor. |
| | 10·20 | Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| | 1·25 | Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów). |
| | 2·15 | Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| 2·45 | | Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| 2·55 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, |
| | 3·05 | Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9). |
| | 3·15 | Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9). |
| | 3·26 | Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9). |
| | 3·30 | Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia. |
| | 6·10 | Do Stanisławowa. |
| | 6·13 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie). |
| | 6·30 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa. |
| | 6·50 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza. |
| | 7·10 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 7·25 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·48 | Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| | 9·12 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 10·50 | Do Czerniowiec, Itzkan. |
| | 10·40 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa. |
| | 11·00 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa. |

### z dworca „Podzamcze“

| Pociągi posp. | Pociągi osob. | |
|---|---|---|
| | 6·43 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 9·42 | Do Podwołoczysk. |
| 2·08 | | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 7·33 | Do Tarnopola. |
| | 11·23 | Do Podwołoczysk. |

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

# CENNIK
## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. września 1900.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.) | 638 | — | 648 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 350 | — | 360 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 420 | — | 425 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 528 | — | 535 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.) | — | — | 150 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. | 480 | — | 500 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 K. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 109 | 30 | 110 | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 98 | 30 | 99 | — |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 90 | 60 | 91 | 30 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 92 | — | 92 | 70 |
| 4% los w 56 lat | 89 | 70 | 90 | 40 |
| **III. Obligi** za 100 K. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% wa. | 101 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr 5% (2em.) | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | — | 92 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 91 | 30 | 92 | — |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | 102 | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 90 | 80 | 91 | 50 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 88 | 70 | 89 | 40 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 68 | 50 | 72 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | 140 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 45 | 11 | 50 |
| 20 frankówka | 19 | 20 | 19 | 50 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 254 | 70 | 258 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 255 | — | 257 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 118 | — | 118 | 60 |

(bez kuponu bieżącego)

# Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 września 1900.

| A. Ogólny dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 97.60 | 97.80 |
| luty-sierpień | 97 60 | 97.80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97 20 | 97.40 |
| kwiecień-październik | 97 20 | 97.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 172.— | 174. — |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 132.50 | 133 50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 160.— | 162. — |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 194.— | 196.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 194 — | 196 — |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc. | 300.50 | 302.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.80 | 117.— |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 97.90 | 98,10 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93.25 | 94 25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 112.60 | 113.60 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 490.— | 494.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 117.60 | 118.60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 94 45 | 95.45 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 422.— | 423.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 94.— | 94.90 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 94.10 | 94.70 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 95.25 | 96.25 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 94.20 | 95.20 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 94.— | 95.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 114.25 | 115.25 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej) | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 115.10 | 115.30 |
| „ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr. | 90 85 | 91.05 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 97.85 | 98.80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 140.— | 142.— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 k.) | 160.— | 160 80 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 k.) | 159 50 | 160.50 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 93 — | 93.70 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 90.25 | 91.25 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 251 50 | 253,50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | 107.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 91.75 | 92 75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. | 101.— | 102 — |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr. | 90.80 | 91.50 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 95.50 | 96.10 |
| Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | —.— | 89.— |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr. | 73.— | 74.75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 99.90 | —.— |
| Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 94.20 | 95.20 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 237.— | 239.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 234.— | 235.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.20 | 103.70 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 95.— | 95.40 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.50 | 110.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.50 | 99.50 |
| „ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 90.50 | 91.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 90.50 | 91.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 92 75 | 95.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 92.75 | 93.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 89.60 | 90 20 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 99.— | 99.70 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 100.75 | 101.25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 99.75 | 100.75 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr. | 92.— | 93.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.50 | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 106.20 | 107.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 99.— | 99 80 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 97 30 | 98.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 97.20 | 98.— |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr. | 86.75 | 87 25 |
| Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92 50 | 93.20 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 102 60 | 103.60 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 103.— | 103.75 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 91 50 | 92.25 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 13.50 | 15.50 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 388.— | 390 — |
| Clary 40 zł. mk. | 124.— | 126.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 63.— | 65.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 70.50 | 72 — |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 48.— | 49.50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 131.50 | 133.50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł | 42 25 | 43.25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 20.75 | 21.75 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 63.— | 65.— |
| Salma 40 zł. mk. | 170.— | 173.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 60.25 | 62.25 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 189.— | —.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 150.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr. | 370.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 180.— | —.— |
| Waldstein 20 zł mk. | —.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 koron | 276.— | 276.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2610.— | 2620.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 687.— | 689 — |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 1405.— | 1410.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 640.— | 642.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 356.— | 364 — |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 423 — | 424 — |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 1702.— | 1706.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 554.— | 555 — |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 259.— | 260.— |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 258 50 | 259 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 390.— | 400.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł | 284.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 6130.— | 6140.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 530.50 | 531 70 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. l. 200 zł. | 404.— | 408.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 770.— | 772 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 950.— | 954 — |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 950.— | 970 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 480 50 | 481 50 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1915.— | 1917.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1650.— | 1660 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 480.— | 484 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 118.10 | 118.30 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 242.— | 242 20 |
| Paryż za 100 fran. | 96 17 | 96.30 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 90 30 | 90 50 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 95 75 | 95 95 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.41 | 11 45 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.28 | 19.30 |
| 20-markówka | 23.64 | 23.72 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 118.10 | 118.25 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 90 40 | 90.60 |
| Rubla | 2.55 | 2.56 |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 83.755. (7343 3-3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 18. września 1900 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą 16.807 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 837/00 (6) (7311 3-3)

Na żądanie Konstantego Bieleckiego z Rzeszowa, odbędzie się dnia 20. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności whl. 2524 i 2058 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętych, Konstantego Bieleckiego i spadkobierców ś. p. Simeona Zahatyńskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 2058 na 7191 kor. 48 hal., b) realność whl. 2524 na 522 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad whl. 2058 kwotę 5393 kor. 61 hal., ad whl. 2524 kwotę 392 kor. 10 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 20. sierpnia 1900

---

L. cz. E. 1117/00 (4) (7294 3-3)

Dnia 25. września 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności whl. 28 gm. Rzochów, ocenionej na 1930 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1075 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 18. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 702/00 (5) (7295 3-3)

Dnia 28. września 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya a) realności whl. 848 i b) 1/12 części realności 554 gm. Mielec, ocenionych ad a) na 22.652 kor., ad b) na 671 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 11.326 kor., ad b) 335 kor. 50 hal.

Zatwierdzające się warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 383/00 (4) (7255 2-3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. Wielkie oczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 22 sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 6 2/00 (3) (7293 2-3)

Na żądanie kasy gminnej w Wierzawicach, zastąpionej przez wójta Walentego Murdzię, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 34 w Wierzawicach, dłużnika Michała Czopa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2236 kor.

Najniższa cena wynosi 1491 kor. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 201/99 (26) (7198 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Holzera, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 we Lwowie, licytacya kolei lokalnej Tłumacz - Pałahicze, stanowiącej własność firmy „Cukrownia w Tłumaczu, Gumiński i Spka. w Tłumaczu" z zastrzeżeniem praw z najwyższej koncesyi z 11. października 1893 dla Skarbu Państwa wynikających, a w szczególności prawa wykupu i prawa nabycia własności bez odszkodowania po wygaśnięciu najwyższej koncesyi wraz z przynależnościami, składającemi się w protokole opisania i ocenienia z 4. sierpnia 1899 l. cz. E 2/99 wymienionemi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz przynależnościami na 79 450 kor.

Najniższa cena wynosi 52.967 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. lipca 1900.

---

L. cz. E. 962/99 (4) (7060 2-3)

Na żądanie Filipa i Marijki Dańczuków, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności whl. 1226 ks. grt. gm. Żabie, Marijki z Łabaczuków Matijczuk własnej, składającej się z parc. bud. lk. 336 (dom, komora, stajenka, szopa i kołesznia) i parcel grt. lk. 2479 rola, 2482 łąka, 2484 rola 2498 pastwisko, 2499 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żabie, dnia 12. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 150/98 (4) (7393 2-3)

Na żądanie Szulima Szkolnika w Petlikowcach starych, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 2/6 części realności Judy Potaszera i 1/6 części realności Gitli z Tepperów Potaszer własnych, whl. 472 ks. gr. gm. kat. Tłuste m. objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 22. lipca 1900.

---

L. cz. E. 1081/00 (3) (7298 2-3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adw. dra Kurkiewicza, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej whl. 192 i 230 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, Ludmili z Leichterów Maćkowka i małoletnich Gustawa, Konstantego i Józefa Maćkowka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość objęta whl. 230, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4814 kor., nieruchomość zaś objęta whl. 192 na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 2407 kor., co do drugiej 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1900.

---

L. cz. E. 336/00 (2) (7246 2-3)

Na żądanie Andrucha Kowala w Kobyłowłokach, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya 1/3 części realności wykazem hip. l 792 ks. gr. gm. kat. Kobyłowłoki objętej, zobowiązanego Tomasza Dawyskiby własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i dwóch chlewów.

Za podstawę przyjmuje się protokół ocenienia i warunki licytacyjne w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli przeciwko temuż dłużnikowi do l. cz. E. 912/99 (3) i E. 912/99 (6) sporządzone.

1/3 część nieruchomości wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 533 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 288 kor. 66 hal., jako 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 10. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 1256/99 (6) (7244 2-3)

Dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya 10/24 części realności whl. 281 gminy Brody.

Powyższe części realności oceniono na 4169 kor. 02 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2085 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Brody, dnia 9. lipca 1900.

---

L. cz. E. 709/00 3 (7180 2—3)

Na żądanie Jakóba Dobrowolskiego, rolnika w Grodzisku dolnem, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 280 w Grodzisku dolnem, Józefa Salwacha własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3018 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 2012 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 11. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 596/00 (3) (7221 2—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Przychojec, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 1164 i 465 w Starem mieście, Michała Matuszko własnych.

Nieruchomości te, są ocenione na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 18. sierpnia 1900.

---

L. 21.848/00 (7343 2—2)

OBWIESZCZENIE

Ustanowiona obecnie w Samborze przy ul. Kościelnej l. 53/60 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w jednym z domów sąsiednich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. sierpnia 1899 do 31. lipca 1900 materyału tytoniowego w wartości 31.569 kor. 14 hal. wynosił 2816 kor. 64 hal.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 1 procentu od wartości, tudzież znaczków pocztowych.

Wartość materyału stemplowego, pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego, wynosiła 25.458 kor.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Samborze, materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Samborze.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 284 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 26. września 1900 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Co do innych warunków licytacyi zwraca się uwagę na tutejsze obwieszczenie w poprzednim numerze Gazety Lwowskiej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 72/00 (11) (7395)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. V, licytacya realności whl. 59 ks. gr. gm., Przemyślany Mirli z Brandweinów Birkenholz własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu starego lepionego, stajenek, 3 lodowni, kloaku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6[illegible]00 kor., przynależności zaś na 912 kor.

Najniższa cena wynosi 5756 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 25. lipca 1900.

---

L. cz. E. 221/00 (5) (7392)

Dnia 18 września 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya posiadłości whl. 153 gm. Chyrów.

Dom z przynależnościami oceniono na kwotę 1360 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 19. lipca 1900.

---

L. cz. E. 241/00 (3) (7383)

Na żądanie Hryńka Czepaka z Remizowiec, odbędzie się dnia 26. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Remizowce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 760 kor.

Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 506 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 26. czerwca 1900.

---

L. cz. B. 20/96 4 (7417)

Dnia 10. września 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 licytacya połowy realności wyk. hip. l. 338 i całej realności l. 340 gminy Markowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są na 655 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno wynosi 437 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8. lipca 1900.

---

L. cz. E. 226/99 (8) (7388 1—3)

Dnia 4. października 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya 3/4 części realności pod Nd. 123 lwh. 134, 1/14 części posiadłości lwh. 461, 1/4 części posiadłości lwh. 463 i 1/32 części posiadłości lwh. 443 w Krynicy położonych, dłużnika Klemensa Sandery własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 drzew owocowych, jednej fury gnoju.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1946 kor., przynależności zaś na 17 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1254 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku., wadyum zaś wynosi 196 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 12. lipca 1900.

# Konkursa.

L. cz. Prez. 302 4/00 (7387 1—3)

Ogłoszenie

Sąd powiatowy w Kulikowie przyjmie od dnia 1. października 1900 z manipulacyą kancelaryjną obeznanego dyetaryusza z płacą 2 koron dziennie.

Kulików, 2. września 1900.

---

L. 89993/II. (7362 1—3)

KONKURS.

Na posady:

1. Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Siedliskach w powiecie przemyskim z systemizowanymi poborami 3 klasy 6 stopnia i wyznaczyć się mającem wynagrodzeniem za doręczanie posyłek w miejscu.

2. W Woli justowskiej w powiecie krakowskim, z poborami systemizowanymi dla urzędów pocztowych 3 klasy 4 stopnia i wynagrodzeniem 630 kor. za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1900.

---

L. 91625/II. (7361 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wysocku wyżnem, w powiecie tureckim, z poborami 3 klasy 5 stopnia, wynagrodzeniem 1400 kor. za jazdy posłańcze codziennie do Boryni i z powrotem oraz 252 koron ryczałtu na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. września b. r. do c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 1. września 1900.

---

L. W. kr. 57796/00 (7394 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stałego wsparcia w kwocie tysiąca dwustu koron (1200 kor.) rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla członków familii śp. fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego, przyzwoitego utrzymania nie mają. Tylko kaleki lub nieuleczalną albo inną ciężką, długo trwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego, chociażby one wszedłszy za mąż nazwisko Czaykowskich nosić przestały. Również mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czaykowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czaykowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacane począwszy od dnia przyznania półrocznie z góry bez żadnego potrącenia, przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnionem będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadawania wsparć z niniejszej fundacyi służy W. Dr. Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czaykowskiemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr w Medwedowcach, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o wsparcie, dalej metryki chrztu lub inne dowody wiarygodne, wykazujące, iż ona, a względnie, jeżeli ubiegającą się jest wdowa po Czaykowskim, iż jej zmarły mąż, pochodzi w prostej linii od śp. Grzegorza Czaykowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia, winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną, albo też ciężką i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem.

Wdowy po Czaykowskich winny nareszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3. września 1900.

Grott.

---

L. 425. Ogłoszenie konkursu. (7397 1—3)

Przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, jest do obsadzenia z początkiem roku szkolnego 1900/19001 jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budowniczo-technicznych (architekta).

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w wysokości 2800 kor. dodatek aktywalny 600 kor. oraz prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 400 i trzech następnych po 600 kor.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć w terminie do 25. września 1900, na ręce Dyrekcyi zakładu podania w języku niemieckim do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia wystosowane i zaopatrzone w dowody ukończonych studyów politechnicznych, złożonych przepisanych egzaminów państwowych i dotychczasowej praktyki zawodowej, nadto metrykę urodzenia, curriculum vitae, tudzież o ile możności, własne zawodowe prace rysunkowe.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Lwów, dnia 1. września 1900.

# Upadłości.

L. cz. S. 2/99 140 (7364)

W konkursie Bernarda Kornbluma wystąpił zarządca masy powołując się na uchwałę wydziału wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy realność w Krakowie przy ul. Radziwiłowskiej pod l. 5 położona ma być w drodze dobrowolnej za cenę 25.300 zł. a. w. czyli 50 600 kor. sprzedaną, na którą to cenę sprzedaży wniesioną została do jego rąk oferta.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 13. września 1900 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym tutejszym w biurze Nr. 6. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 30. sierpnia 1900.
Komisarz konkursowy.

# Kuratele.

L. cz. P. 29 30 42/00 (7292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej ogłasza niniejszem że Zofia Zacerkowna z Wyrowa, Jan Fik z Kamionki strumiłowej, Jan Panasiuk z Jazienicy ruskiej zostali uznani za umysłowo obłąkanych i kuratorami tychże ustanowieni dla pierwszej Hryńko Zacerkowny z Wyrowa, dla drugiego Bazyli Fik z Kamionki strumiłowej, dla trzeciego Stefan Panasiuk z Jazienicy ruskiej.

Kamionka str., dnia 3. czerwca 1900.

---

L. cz. IV. 77/94 12 (7317 3—3)

W miejsce Dmytra Feńki Semena ustanawia się dla marnotrawcy Wasyla Feńki z Roznowa kuratorem Wasyla Gaftona z Roznowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 8. sierpnia 1900.

---

L. cz. P. 263/00 9 (7243 3—3)

Salomea z Pałaszczaków 1o Siewakowska, 2o Stążewska z Boguchwały uznana umysłowo chorą Jej kuratorem jest Józef Niedziałek w Boguchwale.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20. czerwca 1900.

---

L. cz. P. 265/00 9 (7330 1—3)

Józef Rejment z Racławówki został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Stachowicza z Racławówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 22. czerwca 1900.

---

L. cz. VII 55/96 99 2/I (7334 1—3)

Dla marnotrawcy Apolonii Daszko kuratorem ustanowiony Michał Diuk w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 13. czerwca 1899.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 88.763.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. września 1900 L. 32.043, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 1. września 1900 L. 32.043, ogłoszonem w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung" Nr. 20, wzbroniło sprowadzać do królestw i krajów reprezento-

wanych w Radzie państwa świnie z król. woln. miasta Debreczen i z powiatu sądowego Balmaz-Ujváros łącznie z miastami Hajdú-Böszörmény, Hajdú-Nánás, Hajdú-Szaboszló, (komitat Hajdú) na Węgrzech.

Natomiast znosi się wydany z powodu istnienia pomoru zakaz przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Jád (komitat Besztercze-Naszód) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnetrznysh z 18., 23. i 28. sierpnia 1900 L. 29.907, 30.932 i 31.045, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 23 i 29. sierpnia, tudzież 1. września b. r. L. 84.659, 86.267 i 88.015.

Powyższe rozporządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. września 1900.

---

L. cz. C. IV. 33/00 2 (7425)

Przeciw Mojżeszowi Ritter w Lutezy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Chaję z Ritterów Beimową przez pełnomocnika Eimera w Rzeszowie pozew o 840 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. września 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Rittera ustanawia się p. dra Jakóba Wiberalla adw. w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 17. sierpnia 1900.

---

L. cz. C. 206/00 1 (7406)

Przeciw Leonowi Bobola starszemu, Agacie Bobola, Leonowi Bobola, młodszemu Jakóbowi Bobola, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Bieczu przez Helenę 1o. Bobola, 2o. Wałęga pozew o wydanie legatu po Wojciechu Boboli i Karolu Boboli.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 12. września 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Wawrzyńca Gucwę w Moszczenicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 24. sierpnia 1900.

---

L. cz. C. III 115/00 1 (7385)

Przeciw Antoniemu Urbankowi z Korczyny „z Laszczyn", którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Lezera Rosshändlera pozew o zapłacenie sumy 300 kor. zpn. i usprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla tejże.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę ustną na dzień 12. września 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Adama D.łkowskiego kandydata adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 20. sierpnia 1900.

---

L. cz. C. I 272/00 1 (7390)

Przeciw Petrowi Samilak Wasylów i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Nadwórnie przez Jakóba Samilaka syna Pawła w Pasiecznie pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę do połowy posiadłości po ś. p. Pawle Samilaku pozostałej wyk. hip. l. 675 gm. kat. Pasieczna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. września 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Petra Samilaka Wasylów ustanawia się p. adw. dra. Dawida Freya w Nadwórnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu i życia Petra Samilaka Wasylów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nadwórna, dnia 11. sierpnia 1900.

---

G. Zl. T. 45/00 5 (7197 3—3)

Dass k. k. Landesgericht in Civilsachen in Lemberg Abth. VII. gibt hiemit bekannt, dass in Folge Antrages des Hr. Josef Spur vom 9. Juli 1900 G. Zl. T. 45/00 (1) sowie dessen weiteren Ansuchens vom 27. Juli 1900 G. Zl. 45/00 (4) das Amortisationsverfahren bezüglich des Pfandbriefes der k. k. priv. gal. Acien Hypotheken Bank S. C. Nr. 13107 à 1000 fl. ö. W. mit dem dazugehörigen Coupons eingeleitet und in Folge dessen der jeweilige Besitzer dieses Pfandbriefes sowie der dazugehörigen Coupons von Nr. 21 fällig am 1. Mai 1900 bis Nr. 37 fällig am 1. November 1908 aufgefordert diesen Pfandbrief binnen einer Frist von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen vom Rückzahlungstage desselben, dagegen die obbezeichneten Coupons und zwar den Coupon Nr. 21 fällig am 1. Mai 1900 binnen derselben Frist von 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Tage der letzten Einschaltung des zuveröffentlichenden Edictes die übrigen Coupons binnen obiger Fristen vom Zahlungstermine eines jeden Coupons desto sicherer dem hiesigen Gerichte vorzulegen und seine ewentuallen Rechtsansprüche darzuthun, als sonst nach fruchtlosem Verstreichen der bezeichneten Fristen über neuerlichen Antrag des Hr. Josef Spur ein endgiltiges Amortisirungserkentnis bezüglich des obgezeichneten Pfandbriefes sowie der dazugehörigen Coupons wird erlassen werden.

Lemberg, am 28. Juli 1900.

---

L. cz. A 228/00 1 (7194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział I. we Lwowie podaje do wiadomości, że Karol Zawisza, dyetaryusz Dyrekcyi Skarbu, umarł dnia 7. kwietnia 1900 we Lwowie nie pozostawiwszy żadnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, ażeby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali ty ul prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw do spadku przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schiera we Lwowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w oznaczonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Lwów, dnia 2. lipca 1900.

---

L. cz. A. 185/00 2 (7184 3—3)

Sąd w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż dnia 28. maja 1900 umarła w Grojcu Małgorzata Toporczykówna nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi temu dziedzice jej spadku nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia i oświadczenie się dziedzicem wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego kuratorem Ludwik Gąsiorowski, adwokat w Oświęcimie ustanowiony został z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, Skarbowi Państwa oddany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 21. sierpnia 1900.

---

L. cz. A. XI 481/99 16 (7167 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, iż dnia 21. listopada 1899 zmarła w Krakowie Anna Jaszek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ jest niewiadom m czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu prawnego rościliby sobie do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się z prawami swemi do tut-jszego sądu wykazując swe prawa dziedziczenia i wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo kuratorem p. adw. dr. Antoniego Dobiję ustanowiono przeprowadzonym będzie z tymi, którzy deklaracyę do spadku wnieśli i wykażali swe prawa dziedziczenia, zaś część spadku niepodjęta lub jeżeliby się nikt do takowego nie oświadczył cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 14. maja 1900.

---

L. cz. T. 3/00 2 i 3 (7166 3—3)

Michał Broszko urodzony 1855 z Korostna starostwo przemyślańskie, miał 1. kwietnia 1896 postradać życie przy katastrofie kolejowej przed stacyą Pontogrosz w Ameryce prowincyi Parana.

Wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Michale Broszko, aby o tem sąd tutejszy lub ustanowionego dlań kuratora adwokata Rożankowskiego w Złoczowie zawiadomili.

Orzeczenie na prośbę o uznanie Michała Broszka za zmarłego nastąpi po trzech miesiącach od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, 2. czerwca 1900.

---

Res. Nr. 5131 G. G. (7363 2—3)

EDICT.

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte in Przemyśl wird Constantin Hackmann, Lieutenant des Staats-Hengsten Depots zu Drohowyże, welcher am 10. Juli 1900 nach Verübung des Verbrechens der Veruntreuung aus der Station Drohowyże flüchtig geworden ist hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen 90 Tagen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens, gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. und k. Garnisons-Gericht.

Przemyśl, am 5. September 1900.

---

L. cz. C. 156/00 1, C. 164/00 1, C. 170/00 1, C. 171/00 1 (7338 2—3)

Przeciw nieobecnym 1) Katarzynie i Wojciechowi Pokutowiczom przedtem w Przedmieściu Dynowskiem, 2) Jędrzejowi Skowrońskiemu, Antoniemu Mastalerzowi i Franciszkowi Mastalerzowi, przedtem w Przedmieściu Dynowskiem, 3) Jakóbowi Kędzierskiemu przedtem w Dynowie, 4) Wojciechowi Spiechowi przedtem w Hłudnie wnieśli skargi:

ad 1) Jan Rybak, rolnik w Bachórzu o własność $^{1}/_{4}$ części realności lwh. 1037 gm. Dynów;

ad 2) Jan i Katarzyna Rybak, wieśniacy w Bachórzu, o własność realności lwh. 1318 gm. Dynów;

ad 3) Józefa Decker, właścicielka realności w Dynowie o własność realności lwh. 511 gm. Dynów;

ad 4) Michał Spiech, i Stefan Spiech, wieśniacy w Hłudnie, o własność realności lwh. 330 i 4/40 części realności lwh. 331 gm. Hłudno zpn.

Rozprawy odbędą się ad 1), 2), 3) i 4) dnia 12. września 1900 o godz. 9, 10, 11 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami:

ad 1), 2), Piotr Siekaniec, wójt z Przedmieścia dynowskiego;

ad 3) Michał Kędzierski, burmistrz w Dynowie;

ad 4) Wasyl Matwijczyk, rolnik w Hłudnie, będą nieobecnych zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 14. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 1471/00 10 (7174 2—3)

Herschowi Angerman w Stanisławowie, Isaakowi Malz we Wiedniu i Srulowi Süssman w Ottynii, w sprawie egzekucyjnej gm. miasta Halicza przeciw Dawidowi Weitz w Haliczu o 76 zł. mają być doręczone uchwały z dnia 4. lipca 1900 E. 1471/00 4.

Ponieważ Hersch Angerman zmarł, zaś Isaak Malz i Srul Süssman niewiadomo gdzie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia tychże praw, kuratora w osobie p. Herscha Fischa z Halicza.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, 21. sierpnia 1900.

---

L. cz. T. II 1/99 3 (7277 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wdrażając postępowanie amortyzacyjne weksla przez Arona Regenbogena na własne zlecenie w Jagielnicy dnia 8. czerwca 1898 wystawionego na 100 złr. opiewającego, w miesiąc po dacie płatnego przez Pinkasa Bchlera w Jagielnicy akceptowanego wzywa się posiadacza powyż rzeczonego zagubionego weksla, by w ciągu 45 dni od ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie amoryzacya tego weksla orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17. sierpnia 1900.

---

L. cz. T. V 7/00 3 (7278 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem edyktem wszystkich tych, którzyby o nieobecnym Karolu Michaleckim synie Macieja i Anny Michaleckich urodzonym w Wygnance w dniu 10. stycznia 1843 zarobniku bez szczególnych znaków, który wydaliwszy się do służby wojskowej w roku 1864 od tego czasu do gminy nie wrócił i żadnej o nim nie ma wiadomości, jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, ażeby o tem sądowi lub kuratorowi dlań w osobie p. adw. dr. Promińskiego w Tarnopolu ustanowionemu doniesli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11. sierpnia 1900.

---

L. cz. Cg. I. 158/00 1 (7213 2—3)

W sporze Majera Rappaporta właściciela dóbr w Złoczowie przez adw. dra Rothenberga w Złoczowie przeciw nieobjętym masom spadkowym 1. Józefa Kozubowicza, 2. Magdaleny Kozubowiczowej oraz niewiadomym z życia i miejsca pobytu 3. Feidze Menkes i Józefowi Rampeltowi względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom o wykreślenie z ceny kupna dóbr Sołtystwo Załuskie ad Siedlisk kwot 44 złr. 53 ct. mk., 1810 złr. mk., 1000 złr. mk., 651 złr. mk, 3200 złr. mk. i 120 złr. mk zpn., ustanowiono kuratora dla wymienionych pod 1, 2, 3 i 4 pozwanych w osobie adw. dra Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie z substytucyą dra Franciszka Winkowskiego, który kurandów swych tak długo zastępował będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż sami czynnie wystąpią lub pełnomocnika ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 27. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 1104/00 4 (7313 2—3)

W sprawie egz. Moritza Kahana przeciw masie spadkowej bł. p. Schajego Klugmana o 600 kor zpn. prostuje się ts. edykt z 31. lipca 1900 E. 1104/00 3 w ten sposób, iż wartość szacunkowa sprzedać się mającej pgr. lk. 133 wynosi 7440 kor., zaś najniższa oferta wynosi 5960 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 31. lipca 1900.

---

L. cz. C. II. 224/00 1 (7412)

Przeciw Iwanowi Machno, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego przez Ewę Sobaszko pozew o 285 koron 86 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. września 1900.

Celem strzeżenia praw Iwana Machno, ustanawia się p. dr. Grychowskiego, adw. w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Machnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 22. sierpnia 1900.

---

L. cz. A. 440/98 5 (7290 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Iwasia Ozarków by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po ś. p. Naści Ozarków w Żurowie zmarłej 1. maja 1896, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się, i z ustanowionym dlań kuratorem Hryniem Ozarków z Żurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 21. maja 1900.

---

L. cz. T. 12/00 2 (7305 1—3)

Na wniosek Mayera Riffa z dnia 7. sierpnia 1900 c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionej książeczki wkładkowej Banku związkowego w Rzeszowie Nr 156 fol. 80 T. I na kwoty 560 kor. i 150 kor., opiewającej na imię Mayera Riffa wystawionej i wzywa każdego jej posiadacza, ażeby w ciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do dnia 1. listopada 1900 książeczkę tę w tut-jszym sądzie złożył, lub prawa swe do niej wykazał, po bezskutecznem bowiem upływie tego terminu książeczka opisana na powtórne żądanie proszącego Mayera Riffa za umorzoną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. sierpnia 1900.

---

L. cz. IV. 94/94 3 (7333 1—3)

Annę Krawczyszak zam. Hilfman wzywa się by oświadczyła się do spadku po zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 4. październik 1884 w Bronicy Taci Krawczyszak w ciągu roku od dzisiaj, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzona będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i j-j kuratorem Andrusiem Kowal w Bronicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 20. sierpnia 1900.

# Galic. Akc. Tow. Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku,

które dotąd z bardzo dobrym rezultatem prowadzi cukrownię i rafineryę cukru w Przeworsku, przystępuje do budowy dwu nowych cukrowni, a mianowicie: jednej w Czerniowcach, a drugiej w Tarnopolu. Z tego powodu zmienia też Towarzystwo swoją firmę na:

# Galicyjsko-bukowińskie Akcyjne Tow. Przemysłu Cukrowniczego

i powiększa swój kapitał akcyjny 3,350.000 K na 7,000.000 K, podzielony na 7.000 akcyj po 1.000 K.

**Cukrownia w Czerniowcach** jest już w toku budowy, i ma na szereg lat zapewnione plantacye buraków zwyż 4.000 morgów. Fabryka ta puszczoną będzie w ruch w jesieni roku 1901. Bukowiński fundusz religijny dał bezpłatnie pod tę fabrykę gruntu 40 morgów, położonego w Zuczce, tuż pod Czerniowcami, przy torze kolejowym i na Prutem, a nadto subskrybował już z góry K 350.000, w akcyach Towarzystwa po kursie 110% i wziął udział w kapitale obrotowym z kwotą K 350.000 na lat 30. Kraj Bukowina subskrybował na tych samych warunkach K 100.000 i uwolnił fabrykę od krajowych dodatków od podatków na lat 15.

**Cukrownia w Tarnopolu** będzie w ruch puszczoną w jesieni w roku 1902. Grunt pod budowę tej cukrowni jest już nabyty w miejscu nader korzystnem i odpowiedniem, a gmina miasta Tarnopola na zakupno tego gruntu ofiarowała K 30.000, — nadto uwolniła gmina fabrykę od gminnych dodatków od podatków na lat 15. Fabryka ta ma już zapewnionych zwyż 3.000 morgów plantacyi buraków.

Każda z tych cukrowni urządzoną jest na przeróbkę dzienną 8—10 tysięcy metrycznych cetnarów buraków, dotychczasowa zaś cukrownia Przeworska przerabia również dziennie 8.000 metr. cetn. buraków.

Fabryki te przerabiać będą cukier surowy i kryształ na export, a nadto obsługiwać je będzie rafinerya w Przeworsku.

Wszystkie trzy fabryki w Czerniowcach, Przeworsku i Tarnopolu będą wraz z rafineryą w Przeworsku prowadzone jako jedno przedsiębiorstwo i na wspólny rachunek pp. akcyonaryuszów wszystkich trzech emisyj w łącznej ilości 7.000 akcyj na K 7,000.000.

Umieszczeniem akcyj III. em. w ilości 3.650 sztuk, a w kwocie imiennej 3,650.000 K zajęły się podpisane Banki.

Z ilości tej umieszczono dotąd okrągło 2.650 sztuk w łącznej kwocie 2,650 000 K — pozostaje więc jeszcze do umieszczenia okrągło

## 1000 akcyj w kwocie imiennej wartości 1,000.000 K

na które rozpisuje się obecnie

## SUBSKRYPCYĘ

pod następującymi warunkami:

I. Kurs tych akcyj ustanawia się za imiennych 1.000 Koron
a) dla akcyonaryuszów I. i II. emisyi **po 1.050 Koron,**
b) dla nowych akcyonaryuszów . . **po 1.100 Koron.**

UWAGA: Pp. dawniejsi akcyonaryusze mają w myśl statutu prawo na jedenaście dawnych pobrać po kursie zniżonym dwanaście nowych akcyj; posiadacze mniejszej ilości akcyj I. i II. emisyi mają prawo do poboru po zniżonym kursie (1.050 K) tyle nowych, ile posiadają starych akcyj. Opcya ta może być wykonaną tylko do 30. września 1900.

II. Każdy subskrybent ma przy subskrypcyi złożyć tytułem zadatku 50 K, wpłata zaś subskrybowanej kwoty nastąpi w następujących ratach:

15. października 1900 r. starzy akcyonaryusze po 300 K, a nowi po 350 K od akcyj, w co wliczy się zadatek.

1. kwietnia 1901 r., 1. października 1901 r. i 1. kwietnia 1902 r., po 250 K (słownie dwieście pięćdziesiąt).

UWAGA: Kto z pp. Subskrybentów zechce w całości z góry akcye wpłacić, temu bonifikować się będzie 5% odsetek od dnia wpłaty aż do terminów ratalnych, powyżej ustanowionych.

III. Na powyższe akcye subskrybować można od dnia ogłoszenia niniejszego prospektu do 30. września 1900 r. włącznie:

| | |
|---|---|
| w **Krakowie:** | w Filii Banku hipotecznego, |
| | „ Filii Banku krajowego, |
| w **Tarnowie:** | „ Zastępstwie Banku krajowego, |
| w **Rzeszowie:** | „ Zastępstwie Banku krajowego, |
| w **Przemyślu:** | „ Zastępstwie Banku krajowego, |
| we **Lwowie:** | „ Banku krajowym, |
| | „ Banku hipotecznym, |
| w **Stanisławowie:** | „ Expozyturze Banku hipotecznego, |
| | „ Zastępstwie Banku krajowego, |
| w **Tarnopolu:** | „ Filii Banku hipotecznego, |
| | „ Zastępstwie Banku krajowego, |
| w **Czerniowcach:** | „ Filii Banku hipotecznego, |
| | „ Bukowińskim Zakładzie kredytowym ziemskim. |

IV. Po dokonanej subskrypcyi zastrzegają sobie podpisane Banki dowolny przydział sztuk, z pierwszeństwem na mocy układu z bukowińskim funduszem religijnym dla bukowińskich interesentów do ilości sztuk 250.

We Lwowie, dnia 31. sierpnia 1900.

**Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem**

**C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny**

**Bukowiński Zakład Kredytowy Ziemski**

**Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku** zezwala Pp. plantatorom buraków zarówno fabryki przeworskiej, jak i nowych fabryk wpłacać akcye częściowo burakami w sposób następujący:

I. rata płatna gotówką jak powyżej dla ogółu akcyonaryuszów, dalsze 75% nominalnej wartości akcyi rozłożone będą na 5 lat po 15% płatnych dostawą buraków w odnośnych 5-ciu latach. Plantator wpłacający w ten sposób, ma prawo pobierania dywidendy od całej akcyi za strąceniem jedynie tego procentu, który Towarzystwo pożyczającemi bankowi zapłaci od uzyskanej na te akcye zaliczki. Plantatorowie fabryki tarnopolskiej ze względu na 2-letnią budowę będą płacić I. ratę burakami w jesieni 1902, a od jesieni 1902 pobierać dywidendę w stosunku wpłaty, po zamknięciu 2-giej kampanii Cukrowni czerniowieckiej.

Następnie podaje Towarzystwo do wiadomości:

że 2½% całego kapitału akcyjnego może być podzielone na udziały po 200 koron imiennie, czyli po 200 koron według kursu emisyjnego. Udziały mają być wpłacone ratami w tych samych terminach, jakie się przepisuje dla całych akcyj, a wynosić będą: 1-sza: K 70, każda zaś następna po K 50. Udziały mogą być wpłacane także burakami, w sposób analogiczny, jak całe akcye, czyli 1-sza rata w gotówce, a pięć następnych burakami po 15% rocznie.

Podpisane powyżej banki przyjmują zgłoszenia tak Pp. plantatorów buraków, jak i odbiorców na udziały na akcye, w myśl powyższego zawiadomienia i porozumieją się z Towarzystwem co do sposobu sfinansowania tych zgłoszeń.

(Przedruk nie będzie płacony).



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.